



ROK XXII 13.01.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SKRZYDŁO
LOGO60

SZYBA
Z APLIKACJĄ

239

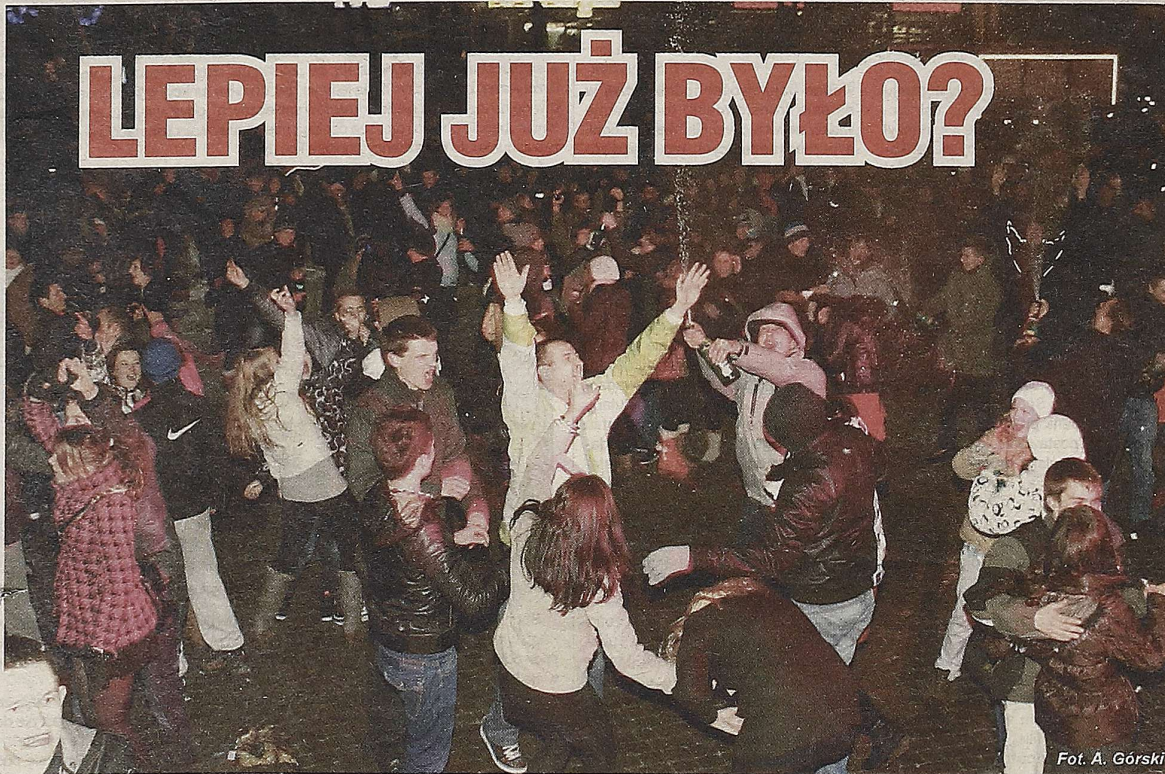


17⁹⁹
7 MM AG3

PANEL
PODŁOGOWY
GRUSZA MIODOWA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU



Fot. A. Górski

LESKO

„Nie” dla likwidacji sądu
Ministerstwo Sprawiedliwości przy-
mierza się do likwidacji małych
sądów rejonowych. Wśród sądów
zagrożonych znalazł się także Sąd
Rejonowy w Lesku. Zamiar ten został
oprotestowany przez bieszczadzkie
samorządowców.

str.2

USTRZYKI D.

Łatwo nie było

Ustrzyki Dolne z Czarną i Lutowis-
kami wrócili do Polski ponad 6 lat po
II wojnie światowej. Jesienią 1951 r.
przesiedlono tu mieszkańców części
powiatów hrubieszowskiego i to-
maszowskiego, wcielonych do Związku
Radzieckiego. Już po kilkudziesięciu
dniach - w połowie grudnia 1951 r. -
trzydziestu ośmiu z nich powołało do
życia Gminną Kasę Spółdzielczą w
Ustrzykach D.

str. 2

BIESZCZADY

Utworzono LKP

„Lasy Bieszczadzkie”

Jednym z sześciu nowych leśnych
kompleksów promocyjnych w kraju jest
LKP „Lasy Bieszczadzkie”. Będzie to
drugi - po „Lasach Birczańskich” - ob-
szar na terenie RDLP w Krośnie, gdzie
leśnicy będą prowadzić i promować
zrównoważoną gospodarkę leśną,
wspierać badania naukowe i prowadzić
edukację leśną.

str. 3

KALNICA

Winy koniec roku

Mieszkaniec Kalnicy włamał się do jed-
nego z barów w Cisnej. Z zaplecza baru
ukradł kilkadziesiąt win, których degus-
tacja miała mu uprzyjemnić pożegnanie
ze starym rokiem i powitanie nowego.

str. 5

CZARNA

Myśleli, że to na chwilę

Powoli odbudowywano okolice
wsie - Madziarki, Boratyn, Ostrów. Za
Sołokiją i Bugiem, które były granicą pow-
ojenna granica między Polską a ZSRR,
stawały wieże wieżyczki. Również po
polskiej stronie geodeci robili pomiary.
Ludzie zastanawiali się, po co mierzą?
Dlaczego?

Odpowiedź przyszła w 1951 r.

str. 10

Na ustrzyckim rynku czas oczeki-
wania na przyście Nowego Roku
skracały rytmy muzyki dysko-
kowej. Na wspólną zabawę zde-
cydowało się ponad tysiąc ludzi,
głównie młodych. Dokładnie o
północy składano sobie życzenia.
Potem odpalono sztuczne ognie.
W tym roku z hukiem, błyskami i
dymem poszło w niebo mniej pie-
niędzy niż w poprzednich latach.
Trzeba oszczędzać!

Rok 2012 zaczął się od zaciekania
pasa. Hasło to będzie aktualne od 1
stycznia do 31 grudnia i to na róż-
nych poziomach. Końcówka 2011 r.
i początek 2012 r. na pewno nie dają
podstaw do optymizmu.

Sporo złej krwi narobiła lista le-
ków refundowanych, która miała
zakńczyć Dzikie Zachód na rynku
farmaceutyków, a stała się przyczyną
wielkiej awantury. Wystawiane przez

część lekarzy recepty z pieczętkami
„Refundacja leku do decyzji NFZ”,
„mogą być - jak informuje Stowa-
rzyszenia Primum Non Nocere -
realizowane, lecz pacjent zapłaci za
lek, jakby nie był on refundowany.
Sporej części ludzi nie stać na za-
kup leków, jeśli mają płacić pełne
ceny. Odchodzą od okienek aptek i
mimo choroby, nie podejmują lub nie
kontynuują niezbędnego leczenia”.

Powody do niezadowolenia mają
nie tylko chorzy. W ub. r. ceny żywno-
ści poszły wyraźnie w górę. Za
podstawowe produkty wykorzysta-
wane w kuchni (pieczywo, nabiał,
tłuszcze roślinne i zwierzęce, mię-
so, wędliny, drób) na finiszu 2011 r.
płaciśmy od kilku do kilkudziesięciu
procent więcej niż na początku. Ale
na tym nie koniec. W „spożywcę”
czekają nas kolejne podwyżki.
Ekspert przewidują, że w 2012 r.

ceny żywności wzrosną jeszcze o
najmniej o kilka procent.

Przez niemal cały 2011 r. nar-
zekaliśmy na wzrost cen paliw.
W 2012 r. nie zanosi się na ich
obniżkę. Za paliwa mamy również
mamy płacić jeszcze więcej. W
szczególności za olej napędowy.
Jego cena ma się zwiększyć nawet
o 20 groszy za 1 litr. Wzrost ceny
paliw zawsze odbija się na cenach
wszystkich artykułów, gdyż rosną
koszty ich transportu.

Zwykle od Nowego Roku wcho-
dzą też nowe stawki opłat za wodę,
ścieki i odpady stałe. Zmiany ceny
paliw pociągają także za sobą
podniesienie opłat za ciepłą wodę i
centralne ogrzewanie. Toteż lo-
katorzy mieszkań spółdzielczych i
komunalnych będą musieli już od
stycznia płacić sporo więcej. Wyż-
sze koszty nie ominą także właścicieli

cieli mieszkań i domów prywatnych.

Od 1 lutego 2012 r. podniesiona
zostanie z 6% do 8% składka ren-
towa. Podwyżka ta nie spowoduje
bezpośredniego zmniejszenia wyn-
agrodzeń pracowników. Oni nadal
będą płacić 1,5%. Natomiast pracodawcy
zamiast dotychczasowych 4,5%
będą musieli odprowadzić 6,5%.
Podwyżka stopy procentowej
składki rentowej podniesie zatem
koszty pracy. Pracodawcy, chcąc
uniknąć tego wzrostu, mogą obni-
żyć zatrudnienie albo zmniejszać
wynagrodzenie, co nie jest dla
pracowników wesołą perspektywą.

Emeryci bez wielkiego entuzja-
zmu przyjęli zapowiedź podwyżki
emerytur o ok. 70 zł. Czują, że
większe pieniądze już wcześniej
zostały im z kieszeni wyciągnięte.
Obyśmy zdrowi byli!

T. S.

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 50%

Pan Hilary



PRODUCENT
solidnych
łóżek
metalowych
pojedynczych
lub piętrowych
ze stelażem
drewnianym
bądź metalowym
Tel/fax
041 301-42-08;
kom: 509-665-448;
508-383-494

"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Łatwo nie było

Ustrzyki Dolne wraz z Czarną i Lutowiskami w wyniku tzw. wyrównywania granic wróciły do Polski ponad sześć lat po zakończeniu II wojny światowej. Jesienią 1951 r. przesiedlono na te tereny mieszkańców części powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego, wcielonych do Związku Radzieckiego. Już po kilkudziesięciu dniach - w połowie grudnia 1951 r. - trzydziestu ośmiu z nich powołało do życia Gminną Kasę Spółdzielczą w Ustrzykach Dolnych.



Grupa osób najbardziej zasłużonych dla Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego została uhonorowana listami gratulacyjnymi

W Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnym „Czarna Perła Bieszczadów” w Czarniej 14 grudnia 2011 r. spotkali się emerytowani i obecni pracownicy banku, jego najpoważniejsi klienci oraz goście, by uczcić sześćdziesięciolecie Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych.

Wśród gości byli m.in. samorządowcy - starosta powiatu bieszczadzkiego Krzysztof Gąsior, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluja, wójt Czarnej Marcin Rogacki i wójt Lutowisk Krzysztof Mróz - oraz przedstawiciele spółdzielczej bankowości - wiceprezes Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie Piotr Pokropek, dyrektor Oddziału Regionalnego w Rzeszowie Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Emilian Pyra, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Rymanowie i jednocześnie członek Prezydium Rady Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie Robert Pacek, prezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku Lesław Wojtas, prezeska Banku Spółdzielczego w Kamieniu Alicja Hawro i dyrektor Delegatury Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Rzeszowie Stefan Chudy.

Prezes Zarządu Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego Mariusz Niżnik

w otwierającym spotkaniu wystąpieniu zarysował 60-letnią historię ustrzyckiego banku. Na wstępie zaznaczył jednak, iż dzieje ustrzyckiej bankowości spółdzielczej są co najmniej dwa razy dłuższe, gdyż już w 1885 r. istniała tu filia Galicyjskiej Kasy Oszczędności, która funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej.

Kolejną instytucję oszczędnościowo-kredytową powołał w Ustrzykach Dolnych 15 grudnia 1951 r. przesiedleńcy, którzy trafili w Bieszczady w wyniku akcji HT. Dzisiejszy Bieszczadzki Bank Spółdzielczy stanowi kontynuację utworzonej wówczas Gminnej Kasy Spółdzielczej.

Nasz bank przeszedł trzy etapy: pierwszy - postawienie, kiedy te ziemie wróciły do Polski, drugi - ratowanie przed likwidacją, kiedy przez nieprzychylną ustawę o spółdzielczości wszystko zostało przewrócone, trzeci - pokonanie przeszkód i dynamiczny rozwój. W tym drugim okresie tylko w byłym województwie krośnieńskim padło kilkadziesiąt banków spółdzielczych. Ale nasz bank się ostał, choć łatwo nie było - mówi przewodniczący Rady Nadzorczej Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego Władysław Wrona. - Tak naprawdę to jesteśmy jedynym bankiem w Bieszczadach, bo reszta to są filie.

- Jak się popatrzy na postawę

wobec bankowości spółdzielczej w okresie transformacji, to wyraźnie widać, że właściwie nikt nie pomagał, a przeszkadzający nie brakowało - stwierdził wiceprezes Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie Piotr Pokropek. - Ustrzycki bank przez ten trudny czas przeszedł i się utrzymał, choć wielu innym to się nie udało. Patrząc na jego wyniki i śledząc jego wskaźniki, widać, że jest on dobrze zbudowany, oparty na stabilnych fundamentach i jego sytuacja jest stabilna. Jak ten bank będzie się rozwijał, to będzie płacił wyższe podatki, które nigdzie stąd nie zostaną wyrowadzone, nigdzie nie wyjadą. Zostaną tutaj.

Często mówi się o udamawianiu banków. Tego banku nie trzeba udamawiać, bo on jest nasz - mówił starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Bieszczadzki Bank Spółdzielczy jest na naszym terenie ważną instytucją finansową, która dobrze służy lokalnym przedsiębiorcom, handlowcom, rolnikom i innym mieszkańcom.

Z okazji jubileuszu wiceprezes Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie Piotr Pokropek uhonorował prezesa Zarządu BBS Mariusza Niżnika i przewodniczącą Rady Nadzorczej BBS Władysławę Wronę Złotymi Odznakami „Za Zasługi dla Polskiej Bankowości Spółdzielczej”. Odznaki zostały im przyznane przez Kapitułę Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie. Bieszczadzki Bank Spółdzielczy zaś został uhonorowany statuetką „Za Zasługi dla Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości” przyznawaną przez Bank Polskiej Spółdzielczości.

Z kolei prezes Mariusz Niżnik wręczył wieloletnim pracownikom Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego oraz osobom najbardziej zasłużonym dla ustrzyckiej bankowości spółdzielczej listy gratulacyjne.

T. Szewczyk

Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza zlikwidować Sąd Rejonowy w Lesku

SAMORZĄDY SĄ PRZECIWI

Ministerstwo Sprawiedliwości przemyślało się do likwidacji małych sądów rejonowych. Wśród sądów nia zagrożonych znalazł się także Sąd Rejonowy w Lesku. Zamiar ten został oprostowany przez bieszczadzkie samorządowców.

Projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości przewiduje likwidację 115 sądów rejonowych. Kryterium wyznaczenia sądów do likwidacji jest liczba etatów sędziowskich. Zniesione zostaną te, w których pracuje mniej niż 14 sędziów.

Wprowadzenie tego zamysłu ma w opinii ministerstwa „usunąć zatory i równomiernie obłożyć sędziów pracą”. Jednak wydaje się, że niepoślednią rolę w tej zmianie sieci sądów odgrywa czynnik ekonomiczny. „Będą oszczędności dzięki ograniczeniu liczby etatów prezesów, ich zastępców, kierowników wydziałów czy dyrektorów sądów, a jednocześnie nie utrudni się obywatelom dostępu do sądu” - pisze A. Łukaszewicz w artykule „Zlikwidowane mają być kolejne małe sądy”, zamieszczonym w „Rzeczpospolitej”.

W miejsce zlikwidowanych sądów mają powstać wydziały zamiejscowe większych sądów rejonowych. Przewiduje się, że najczęściej będą to wydziały karny i cywilny. W niektórych wydziałach zamiejscowych mają także funkcjonować wydziały ds. rodziny i nieletnich. Nie będzie zaś wydziałów pracy, gospodarczych i ksiąg wieczystych.

Wśród sądów przewidzianych do likwidacji znalazł się Sąd Rejonowy w Lesku, który swoim zasięgiem obejmuje powiaty bieszczadzki i leski. Jeżeli rozporządzenie ministra sprawiedliwości wejdzie w życie, leski sąd stanie się oddziałem zamiejscowym Sądu Rejonowego w Sanoku.

Zamiar ten spotkał się z protestem Rady Powiatu w Lesku. Lescy radni powiatowi w swoim stanowisku stwierdzają, że „zakładane oszczędności (...) wydają się być iluzoryczne, bo dotyczyć będą jedynie tzw. dodatku funkcyjnego prezesa”. Zwracają uwagę na to, że „nikt nie liczy kosztów społecznych”, gdyż w wyniku proponowanych zmian „będzie gorzej i droższa obsługa mieszkańców w powiatach” i w ostatecznym rozrachunku „to mieszkańcy poniosą koszty”.



Budynek, w którym mieści się Sąd Rejonowy w Lesku

Fot. T. Szewczyk

Sporym utrudnieniem dla zwykłych mieszkańców byłaby także likwidacja wydziałów ksiąg wieczystych w Lesku i Ustrzykach Dolnych i ich przeniesienie do Sanoka, „co spowoduje, że za każdym dokumentem z ksiąg wieczystych trzeba będzie jeździć wiele kilometrów”.

Autorzy sprzeciwu odwołują się także do argumentów historycznych, pisząc, że „Sąd Rejonowy w Lesku istnieje od 1867 r.” i „mieszkańcy (...) mówią, że jest nie do pomysłenia, aby sąd likwidować, skoro na jego utrzymanie stać było c.k. Austrii”.

„Sam projekt rozporządzenia jest skonstruowany wadliwie, gdyż bierze się pod uwagę tylko liczbę 14 etatów sędziowskich, a nie ilość wpływających spraw oraz skuteczność i szybkość ich rozpatrywania a także odległość, jaką strony będą musiały pokonywać w celu uzyskania orzeczenia - napisano w stanowisku Rady Powiatu w Lesku. - Nie należy likwidować jednostek, które dobrze pracują. Wcale nie jest prawdą, że efektywniej zarządza się w większych sądach. To tam są największe zatory i opieszale prowadzone sprawy”.

Protest leskich radnych powiatowych uzyskał poparcie władz samorządowych powiatu bieszczadzkiego. Poparli go także przedstawiciele wszystkich gmin bieszczadzkich, uczestniczący 5 stycznia w Hoczwi w posiedzeniu Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza.

- Uważam, że likwidacja sądów w mniejszych ośrodkach to jest pierwszy krok do zlikwidowania powiatów - powiedziała leska burmistrzynie Barbara Jankiewicz. I być może tak właśnie jest.

T. S.

Wiadukt przebudowany

Tuż przed Bożym Narodzeniem w Olszanicy oddany został do użytku wiadukt nad linią kolejową Zagórz-Krościenko-Chyrów. Jest on częścią drogi krajowej Sanok - Krościenko - granica państwa. Jego przebudowa, trwająca prawie półtora roku, była konieczna ze względu na zły stan techniczny.



Fot. T. Szewczyk

Investorem była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie. Spośród pięciu firm, które stanęły do przetargu, pod koniec lipca 2010 r. wybrano Mota-Engil Central Europe S.A. z Krakowa. Firma ta zobowiązała się wykonać zaplanowane roboty za ok. 9 mln 360 tys. zł.

Wykonawca przed przystąpieniem do rozbiórki starego wiaduktu pobudował wiadukt tymczasowy, na którym ruch pojazdów odbywał się systemem wahadłowym. Pewnym ułatwieniem przy prowadzeniu tej inwestycji było (niezależnie od przebudowy) zawieszenie kursowania pociągów na linii Zagórz-Chyrów.

Zgodnie z ustaleniami przebudowany wiadukt miał być oddany do eksploatacji przed końcem 2011 r. I termin ten został dochowany. Przez zmodernizowany wiadukt ruch pojazdów odbywa się już normalnie. Wszystkie najważniejsze roboty zostały ukończone, choć podobno wykonawca ma jeszcze „pewne rzeczy poprawić i usunąć niewielkie niedoróbki”.

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- kierownik, pracownicy i uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych do siedziby ŚDS na Międzynarodową Wigilię;
- Wojewoda Podkarpacki do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na spotkanie świąteczne;
- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie

- Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych do ustrzyckiego SOSW na kolację wigilijną;
- Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych do Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych na konferencję podsumowującą realizację projektu „Czas na aktywność w gminie Ustrzyki Dolne”;
- przewodniczący Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza do Hoczwi na posiedzenie Bieszczadzkiego Związku Gmin Pogranicza;
- opiekunka SK PCK Gimnazjum w Wojtkówce Katarzyna Wojewódka, dyrektor Ustrzyckiego Domu

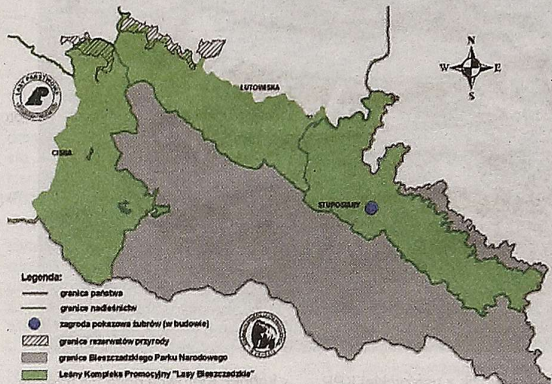
Kultury Wojciech Szott, dziekan ustrzycki ks. Roman Szczupak i Zgromadzenie Ojców Białych - Misjonarzy Afryki do Ustrzyckiego Domu Kultury na otwarcie wystawy sztuki afrykańskiej oraz inaugurację projektu „Powiedz tak Afryce”;

- Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” do kościoła p.w. Św. Janka w Rzeszowie na spotkanie z podkarpacką kolędą „Kolędownie czas zacząć”;
- przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XVI sesji Rady Miejskiej;
- Komitet Organizacyjny Bieszczadzkiego Biegu Lotników do Ustjanowej na XXV Bieszczadzki Bieg Lotników.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Utworzono Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie”

Jednym z sześciu nowych leśnych kompleksów promocyjnych w kraju jest LKP „Lasy Bieszczadzkie”. Stosowne zarządzenie podpisał w ostatnich dniach dyrektor generalny Lasów Państwowych Marian Pigan.



„Lasy Bieszczadzkie” to drugi - po „Lasach Birczańskich” - obszar na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, gdzie leśnicy będą prowadzić i promować zrównoważoną gospodarkę leśną, wspierać badania naukowe i prowadzić edukację leśną.

Jako pierwszy w Polsce w 1994 r. powstał LKP „Puszcza Białowieża”. Na podstawie jego doświadczeń w następnych latach powoływano nowe obszary tego typu. Utworzone na terenie całego kraju, pokazują zmienność warunków siedliskowych,

różnorodność składu gatunkowego lasu i wielość jego funkcji.

Idea leśnych kompleksów promocyjnych sprawdziła się w praktyce. Dlatego pojawił się pomysł, by upowszechniać ją również na obszarze Bieszczadów, gdzie ochrona przyrody, edukacja ekologiczna i prowadzenie badań naukowych stanowią istotny element działalności leśnictwa - wyjaśnia dyrektor RDLP w Krośnie Edward Bałwierczak. - Jesteśmy przekonani, że nowy pomysł na promocję tych obszarów zaowocuje kolejnymi atrakcjami dla turystów i

miejscowych. Pierwszym tego przykładem będzie zagroda pokazowa żubrów, którą wiosną 2012 r. otworzymy w Nadleśnictwie Stuposiany. Zaręczam, że w najbliższych latach wdrożymy jeszcze kilka projektów służących udostępnieniu bieszczadzkich lasów społeczeństwu.

LKP „Lasy Bieszczadzkie” obejmuje w całości nadleśnictwo Stuposiany oraz częściowo nadleśnictwa Cisna i Lutówka. W sumie ma powierzchnię 24,2 tys. ha.

Celem LKP jest też osiągnięcie kompromisu między gospodarką leśną, mającą na celu m.in. produkcję drewna, oraz wieloma funkcjami społecznymi i ekologicznymi, które pełni las. W wypracowaniu tego kompromisu pomagają rady naukowo-społeczne, działające przy każdym takim kompleksie. Zasiadają w nich przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, autorytety świata nauki, reprezentanci organizacji pozarządowych, przemysłu drzewnego, lokalnych mediów, osoby obdarzone szczególnym zaufaniem społeczności lokalnych.

Idea leśnych kompleksów promocyjnych jest rodzimym polskim pomysłem na promowanie ekologicznego leśnictwa. Jej jedynym odpowiednikiem w Europie jest koncepcja lasu modelowego realizowana w Szwecji. Polski pomysł spotkał się z uznaniem europejskich leśników i naukowców.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Nikt nie wyszedł z pustymi rękami

W Ustrzyckim Domu Kultury 15 grudnia 2011 r. odbył się XIX finał programu i konkursu dla gimnazjów „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”, organizowanego przez Bieszczadzki Park Narodowy. W finale uczestniczyły trzy najlepsze zespoły reprezentowane przez trzyosobowe grupy i pięciu najlepszych uczniów w konkursie indywidualnym. Do udziału w finale zaproszono wszystkich uczestników programu, opiekunów grup oraz dyrektorów szkół.



Fot. Arch. BdPN

Podczas finału wszystkim uczestnikom programu (212 uczniów i 13 nauczycieli) wręczono zaświadczenia o jego ukończeniu oraz wydawnictwa BdPN, w tym wydawnictwa dofinansowane przez WFOŚiGW w Rzeszowie i NFOŚiGW w Warszawie.

Do ścisłego finału zakwalifikowali się uczniowie z czterech szkół: Gimnazjum Nr 1 w Zagórz, Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych, Gimnazjum w Lutówkach i Gimnazjum w Tarnawie Dolnej.

Finałistów oceniała komisja w składzie: mgr inż. Barbara Ćwikowska, mgr inż. Cezary Ćwikowski, mgr Marek Holly, dr Stanisław Kucharzyk (przewodniczący), mgr Małgorzata Paska i dr Grażyna Holly.

Atmosferę rywalizacji skutecznie rozładowała grupa artystyczna z Gimnazjum Nr 1 w Zagórz. Piękne recytacje, piosenki oraz występy taneczne niezwykle uatrakcyjniły finał.

W konkurencji zespołowej pierwsze miejsce wywalczyli uczniowie z Gimnazjum Nr 1 w Zagórz. Drugie miejsce zdobyło Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Trzecią lokatę zajęło Gimnazjum w Lutówkach. Zwycięskie szkoły nagrodzone zostały zestawami książek przyrodniczych. Nie zapomniano też o nauczycielach, którzy przez cały rok pracowali z młodymi przyrodnikami.

W konkurencji indywidualnej zwyciężył Mateusz Szerszeń z Gimnazjum Nr 1 w Zagórz. Drugie miejsce zdobył Antoni Tkacz z Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Trzecie miejsce zajął Jakub Grzyb z Gimnazjum w Tarnawie Dolnej. Miejsca czwarte i piąte przypadły Weronice Żołądź i Justynie Korzyk z Gimnazjum w Lutówkach. Uczestnicy finału indywidualnego nagrodzeni zostali plecakami turystycznymi i wydawnictwami BdPN.

Nagrody w postaci wydawnictw przyrodniczych, plecaków i lornetek zostały dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Wszyscy obecni na widowni uczniowie wzięli udział w loterii, odpowiadając na trzy fotozagadki przyrodnicze. Wśród tych uczestników loterii, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania, rozdano także 114 kalendarzy przyrodniczych Bieszczadzkiego Parku Narodowego na 2012 r. Nikt nie wyszedł z finału z pustymi rękami.

Magdalena Prajsnar
(OND BdPN)

O pieniądzach małych i dużych

W Hoczwi 5 stycznia spotkali się przedstawiciele jedenastu gmin, należących do Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. W tym pierwszym po Nowym Roku posiedzeniu ZBGP wzięli także udział reprezentanci Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Fundacji Bieszczadzkiej.

Prezes Fundacji Bieszczadzkiej Bogusław Pyzocha i jego zastępczyni Lucyna Sobańska omówili współpracę samorządów bieszczadzskich z fundacją, skupiając się przede wszystkim na programie „Działaj Lokalnie”.

Do tej pory w ramach tego programu z bieszczadzkich gmin wpłynęło 145 wniosków. Dofinansowano w sumie 67 projektów na kwotę prawie 350 tys. zł.

- To nie są wielkie dotacje (maksymalnie 6 tys. zł), ale stanowią swego rodzaju zaczyn, dzięki któremu rodzą się różne pomysły, których wartość



Fot. T. Szewczyk

jest często kilka razy większa - mówiła L. Sobańska. - Granty w programie „Działaj Lokalnie” to są najczęściej pierwsze pieniądze pozyskane przez

nieformalne stowarzyszenia czy grupy nieformalne mieszkańców bieszczadzskich miejscowości. „Działaj Lokalnie” to także okazja do uczenia

się pisania projektów i pozyskiwania pieniędzy, co później przydaje się w innych programach.

Nowy dyrektor BdPN Leopold Bekier, wspierany przez pracownika naukowego OND BdPN dra Stanisława Kucharzyka, przedstawił samorządowcom zaawansowanie prac nad projektem nowego planu ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

W sprawach samorządowych przewodniczący ZBGP, burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja omówił niejasności w zasadach ustalania niektórych podatków, podając przykłady odmiennych stanowisk różnych organów podatkowych i sądów w zbliżonych lub identycznych sprawach.

Jego zastępczyni wójcina Cisnej Renata Szczepańska przybliżyła samorządowcom cele tzw. ustawy ekologicznej. Ma ona wprowadzić wsparcie finansowe dla gmin, na których terenie obowiązują różne formy ochrony przyrody. Powstaje jako projekt obywatelski.

h. t.

„Puszcz imperator” z bliska

Niemal gotowa jest już zagroda aklimatyzacyjna i pokazowa żubrów w Muczmem na terenie Nadleśnictwa Stuposiany. W trakcie wykończenia są magazyny na karmę, paśniki i specjalne tarasy widokowe dla odwiedzających. Już wiosną będzie można oglądać z bliska „puszcz imperatora”.

Obiekt, do którego prowadzi stylowa brama, zostanie wyposażony w punkty edukacyjne, przybliżające historię i problematykę ochrony bieszczadzkiego stada żubrów. Cały kompleks zajmie obszar 9 ha. Platformy widokowe pozwolą na oglądanie zwierząt, znajdujących się niemal na całej powierzchni zagrody pokazowej.

Wybieg jest bardzo urozmaicony: przez środek przepływa strumyk, zaś stok, na którym stado będzie miało paśnik, porośnięty jest wiekowymi jodłami. Drzewa są już zabezpieczone siatką, by



Tu będzie żubrza stołówka

Fot. E. Marszałek

żubry nie odzierały ich z kory.

Z kolei zwierzęta przywożone tu do aklimatyzacji będą przebywać za ogrodzeniem poza zasięgiem odwiedzających, by w trakcie

kilkumiesięcznej kwarantanny przygotować się do życia w bieszczadzkim lesie.

- Pierwsze żubry przyjadą do nas ze Szwajcarii i zamieszkają w

zagrodzie aklimatyzacyjnej już w grudniu - mówi nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur. - Również w zimie planujemy wsiadło stado około siedmiu osobników do zagrody pokazowej. Myślę, że możliwość oglądania dzikich zwierząt stanie się sporą atrakcją dla odwiedzających Bieszczady.

Zwraca uwagę stylowa drewniana architektura wznoszonych budowli. Projektant zadbał o to, żeby była ona ładnie wkomponowana w krajobraz, a jednocześnie nawiązywała stylem do dawnej cieszliki bojkowskiej.

Łączny koszt przedsięwzięcia sięgnie 1 miliona złotych, z czego 85% to pieniądze pochodzące z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, pozostała część dofinansował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Oficjalne otwarcie obiektu przewidziane jest na koniec kwietnia 2012 r.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie



KRONIKA POLICYJNA

* W Olszanczy 7 grudnia kierująca peugeotem 206 Janina K. podczas zmiany pasa ruchu nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła w jadące prawidłowo audi 80.

* Na skrzyżowaniu dróg w Hoszowie 7 grudnia kierujący samochodem DAF 38-letni sanoczanin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi passatowi, w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów.

* W Bandrowie 8 grudnia kierujący land roverem 32-letni rzeszowianin nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Auto przewróciło się na dach.

* Mieszkaniec Bóbrki 8 grudnia powiadomił leską KPP, że w dyskotekę w Lesku ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 400 zł.

* Policjanci z leskiej KPP 9 grudnia na ul. Piłsudskiego w Lesku zatrzymali do kontroli drogowej land rover, kierowany przez Grzegorza M. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,58 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Glinnego 10 grudnia zawiadomił leską KPP o wtamaniu do blaszanego garażu. Złodziej po odgięciu tylnej ściany wszedł do środka i ukradł siatkę ogrodzeniową oraz przedłużacz elektryczny.

* Mieszkanica Leska 10 grudnia powiadomiła miejscową KPP, że jakiś złodziej po wyważeniu okna w jej domu przy ul. Szopena wszedł do wewnątrz i ukradł dekoder telewizji cyfrowej.

* Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 11 grudnia w Równi zatrzymali do kontroli audi, którym kierował Paweł B. Badanie alkomatem wykazało w wydechanym przez niego powietrzu 2,18 promila alkoholu.

* W Nowosiólkach 11 grudnia patrol policjacyjny zatrzymał do kontroli drogowej jadącego samochodem „Suzuki” Grzegorza T. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,23 promila alkoholu.

* Leska KPP 12 grudnia została powiadomiona, że w Myczkowie ktoś ukradł z siłowni obciążniki, sztangę, stojak i ławki. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 700 zł.

* Na parkingu przed Urzędem Gminy w Cisnej 12 grudnia kierujący jeepem cherokee Zbigniew M. nie zachował należytej ostrożności i najechał na przód zaparkowanego volkswagena.

* W Mchawie 12 grudnia policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej BMW, kierowane przez Zbigniewa K. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,21 promila alkoholu.

* Kierujący volkswagenem golfem Piotr S. 12 grudnia w Olszanczy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu volkswagenowi passatowi, wskutek czego doszło do kolizji drogowej.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 12 grudnia patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli mercedesa, prowadzonego przez Michała G. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,27 promila alkoholu.

* Właściciel sklepu obuwniczego w Ustrzykach Dolnych zawiadomił 12 grudnia miejscową KPP, że jakiś osobnik rzucając kawałkami cegły, wybił szybę wystawową w jego sklepie. Spowodowaną tym szkodę oszacowano na ponad 600 zł.

* W Dźwiniaczu 12 grudnia patrol

prewencji z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jeepa, prowadzonego przez Kazimierza D. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,82 promila alkoholu.

* Mieszkanica Jankowice 13 grudnia powiadomiła KPP w Lesku o zagubieniu dokumentów, tj. dowodu osobistego i prawa jazdy.

* Mieszkaniec Sanoka 13 grudnia powiadomił leską KPP, że gdy przebywał w mieszkaniu znajomych przy leskim rynku ktoś ukradł mu 2000 zł.

* Z ciągnika leśnego zaparkowanego w lesie w pobliżu Dołżycy 13 grudnia jakiś złodziej skradł rozrusznik, ok. 70 litrów oleju napędowego i klucze robocze. Straty wyceniono na 1100 zł.

* W jednym z lokali gastronomicznych w Lesku 13 grudnia nietrzeźwy mieszkaniec Zagórzca wszczął awanturę, podczas której używał słów wulgarnych i groził pobiciem ekspedientce. Krewki klient został przez policję zatrzymany do czasu wytrzeźwienia.

* Kierująca fiatem 35-letnia mieszkanka olszanieckiej gminy 14 grudnia w Ustrzykach Dolnych na ul. 1 Maja nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu audi, czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów.

* W Bukowcu 15 grudnia mąż podczas awantury domowej groził pobiciem żonie oraz niszczył wyposażenie garażu. Nietrzeźwy awanturk został przez policję zatrzymany do wytrzeźwienia.

* Jakiś złodziej 16 grudnia w Olszanczy ukradł na szkodę mieszkańca tej wioski 250-280 litrów oleju napędowego z samochodu „Scania”.

* W Cisnej 16 grudnia ktoś przez niezamknięte drzwi dostał się do piwnicy plebanii w Cisnej, skąd przeszedł na piętro budynku. Tam po uszkodzeniu zamkniętych na klucz drzwi przedostał się do kancelarii parafialnej i splądrował całe pomieszczenie. Jednak niczego nie ukradł. Wg relacji zgłaszającego to zdarzenie policji sprawca został przez niego spłoszony.

* Jakiś złodziej 17 grudnia w Myczkowie zerwał zabezpieczenia baków w autobusach i ukradł 200 litrów paliwa na szkodę Wojciecha W. i 100 litrów na szkodę Andrzeja B. Straty oszacowano na 1660 zł.

* W Uhercach Mineralnych 17 grudnia kierujący samochodem „Honda” Witold G. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego najechał na tył mitsubishi, prowadzonego przez Juliusza M.

* Ryszard S. 17 grudnia w Stefkowej, jadąc volkswagenem, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

* W Wańkowej 17 grudnia kierujący fiatem Sławomir N. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącą citroenem Anną K.

* Lescy policjanci 18 grudnia w Baglrodzie zatrzymali do kontroli fiata cinquecento, prowadzonego przez Kajetana T. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,73 promila alkoholu.

* W Jureczkowej 17 grudnia kierujący volkswagenem obywatel Ukrainy nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych, wskutek czego na ośnieżonej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, przewracając samochód na bok.

Czterech rannych w Jasieniu

Volkswagen passat czołowo zderzył się z volkswagenem golfem. W wyniku zderzenia cztery osoby zostały ranne. Sprawca nie miał prawa jazdy i był pijany.

Do wypadku doszło 14 grudnia ok. 16.40 na ul. Jasień w Ustrzykach Dolnych.auta zderzyły się na zakręcie naprzecim kościoła. Passatem – oprócz kierowcy – jechało trzech mężczyzn, w golfie był tylko kierowca.

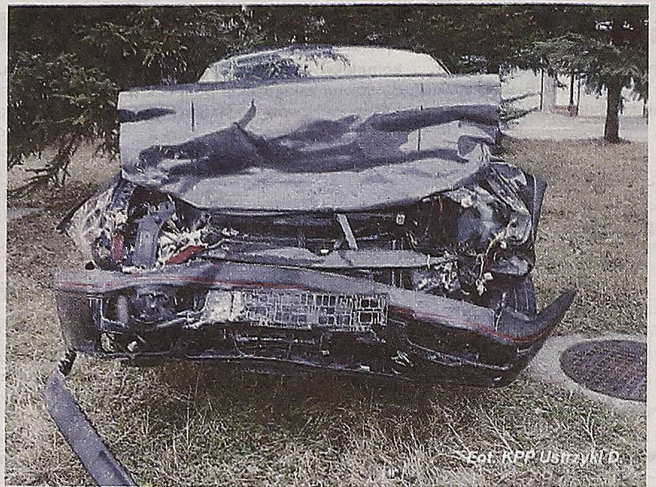
– Z ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem passatem, jadąc w kierunku Hoszowa, nie dostosował

prędkości do warunków drogowych i na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, w wyniku czego zderzył się czołowo z jadącym w stronę Ustrzyk Dolnych volkswagenem golfem – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Kierujący passatem dwudziestolatek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Na dodatek był mocno pijany. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie 2,14 promila al-

koholu. Kierowca golfy był trzeźwy. Kierowcy obu aut oraz dwaj pasażerowie passata doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

h. t.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Zderzenie w Krościenku

Padający śnieg i śliska nawierzchnia przyczyniły się do wypadku drogowego, jaki zdarzył się 20 grudnia rano w Krościenku. W jego wyniku dwie osoby zostały ranne.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Jadący w kierunku przejścia granicznego w Krościenku mercedesem sprinterem 29-letni obywatel Ukrainy nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku stracił panowanie nad pojazdem. W wyniku poślizgu jego samochód zjechał na przeciwny pas ruchu i

uderzył w nadjeżdżający od strony Krościenka volkswagen toran. Poszkodowani w wypadku - kierująca i pasażer torana - zostali odwiezieni do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Policjanci sprawdzili stan trzeź-

wości kierujących. Oboje byli trzeźwi.

– Apelujemy do kierowców i pieszych o zachowanie ostrożności – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. – O tej porze roku drogi często są śliskie, a widoczność ograniczona. Jedźmy zgodnie z przepisami, nie spieszymy się, dostosujmy prędkość do warunków na drodze. Piesi zaś muszą pamiętać, że w takich warunkach znacznie wydłuża się droga hamowania pojazdu. Wchodząc na przeście lub jezdnię, zachowajmy szczególną ostrożność. Lepiej dojechać lub dojść parę minut później niż wcale.

h. t.

Dziewczynka ranna w wypadku

Z obrażeniami głowy i ręki do szpitala trafiła dziewięcioletka z Huzel, która 6 grudnia została ranna w wypadku drogowym. Dziecko wbiegło na jezdnię wprost pod samochód.

– Do wypadku doszło ok. godz. 15.30 w Lesku na ul. Unii Brzeskiej – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Nasi policjanci ustalili, że dziewczynka wbiegła na ulicę wprost pod forda focusa, którym kierował dwudziestopięcioletni mieszkaniec Nowosiółek.

W wyniku potrącenia przez samochód dziecko odniosło obrażenia głowy i ręki i zostało przewiezione do szpitala w Lesku.

Policjanci ustalili, że kierowca forda był trzeźwy i jechał z niewielką prędkością, co prawdopodobnie uchroniło dziewięcioletkę przed poważniejszymi obrażeniami.

h. t.

Mieszkaniec Leska w nocy 27 grudnia zawiadomił miejscową KPP, że został pobity. Do pobicia doszło na leskim rynku.

Pobity w rynku

W nocy 27 grudnia ok. godz. 2.30 do leskiej KPP zgłosił się mężczyzna, który miał opuchniętą twarz i zakrwawiony nos. Powiadomił on policję, że kiedy przebywał na parkingu przed domem handlowym, został zaczepiony przez znanego mu mężczyznę. Mężczyzna ów pchnął go, a następnie kopnął w twarz.

Zgłaszający pobicie był nietrzeźwy. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,39 promila alkoholu.

Po złożeniu zawiadomienia pobity mężczyzna został przewieziony do szpitala w Lesku w celu opatrzenia obrażeń. Wcześniej policjanci pouczyli go o dalszym trybie postępowania.

a. z.

Śmierć pod kołami własnego auta

Czterdziestotrzyletni mieszkaniec Manasterca poniósł śmierć wskutek przegniecia kołami własnego samochodu. Policjanci z leskiej KPP prowadzą czynności, których celem jest wyjaśnienie okoliczności tego tragicznego wypadku.

– Do wypadku doszło w Manastercu 6 grudnia ok. godz. 18.00 – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. – Domowników zaniepokoiło, że 43-letni mężczyzna długo nie wraca do domu. Znaleźli go przed domem, przegniecionego kołami własnego land rovera.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że zaparkowany na pochylej działce samochód nie został skutecznie unieruchomiony i zaczął się staczać. Właściciel prawdopodobnie usiłował go zatrzymać, lecz mu się to nie udało. Przewrócił się i auto najechało na niego. Obrażenia, jakich wskutek tego doznał, spowodowały jego śmierć na miejscu.

a. z.



KRONIKA POLICYJNA

* Na ul. Jasień w Ustrzykach Dolnych 17 grudnia kierujący Citroënem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym seatem, kierowanym przez mieszkankę podustrzyckiej wioski.

* Grażyna S., kierująca 20 grudnia toyotą yaris, na leskim rynku nie zachowała dostatecznej ostrożności i podczas cofania doprowadziła do zderzenia z volkswagenem golfem, stanowiącym własność Sebastiana B.

* Jakis złodziej 20 grudnia ukradł dwa tylne koła wartości 500 zł z zaparkowanego na ul. Słobkowej w Lesku daewoo lanos.

* W Terce 20 grudnia bus „Iveco Daily”, kierowany przez Janusza M., na śliskim wzniesieniu obsunął się do tyłu i najechał na peugeota.

* W Średniej Wsi 21 grudnia jakiś złodziej włamał się do garażu, z których ukradł dwie kosiarki spalinowe i osiem opon.

* Mieszkaniec Leska 21 grudnia poinformował miejscową KPP, że ktoś z zaparkowanego na ul. Unii Brzeskiej w Lesku samochodu ukradł mu portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy oraz kartą bankomatową.

* W Uhercach Mineralnych 22 grudnia jacyś złodzieje po zerwaniu korka, zabezpieczającego wlew zbiornika paliwa w samochodzie „Man” ukradli ok. 400 litrów oleju napędowego.

* Mieszkanica Warszawy zawiadomiła 22 grudnia leską KPP, że ktoś po wyważeniu drzwi wszedł do budynku w Roztokach Dolnych i ukradł na jej szkodę radiomagnetofon oraz wiertarkę.

* Policjanci z leskiej drogówki 22 grudnia w Paszowej zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana Ś. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,54 promila alkoholu.

* Kierujący 22 grudnia odsienieżarką mieszkaniec Ustrzyk Dolnych na tuku drogi w Czamej Dolnej podczas wymijania się z volkswagenem passatem nie zachował należytej ostrożności i na śliskiej nawierzchni utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego doszło do zderzenia się obu pojazdów.

* Mieszkanica Hoczwi 23 grudnia zgłosiła leskiej policji kradzież telefonu komórkowego LG wartości 112 zł. Do kradzieży doszło dzień wcześniej na terenie Szkoły Podstawowej w Hoczwi.

* Na ul. Słowackiego w Lesku 23 grudnia kierująca volkswagenem passatem Maria H. podczas cofania nie zachowała szczególnej ostrożności i doprowadziła do kolizji z jadącą prawidłowo hondą civic, którą kierował Eugeniusz J.

* Policjanci z leskiej KPP 23 grudnia zatrzymali do kontroli fiata, kierowanego przez Adama J. W wydychanym przez niego powietrzu wykryto 0,48 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Hoczwi 27 grudnia zgłosił leskiej KPP, że na terenie dyskoteki w Hoczwi skradziono mu kurtkę. Ponadto pokrzywdzony oświadczył, że został kopnięty przez jednego z ochroniarzy dyskoteki.

* Mieszkanica Bezmiechowej powiadomiła 27 grudnia KPP w Lesku o zaginięciu syna, który od 8 grudnia nie wrócił do domu.

* Mieszkaniec Rudenki 28 grudnia powiadomił leską KPP, że ktoś ukradł elementy wyposażenia retort do wypalania węgla drzewnego, tj. drzwi, dekle i kominy stalowe.

* Kierujący samochodem „Rover” Bartłomiej S. 29 grudnia w Stefkowej nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z „nissanem”, prowadzonym przez Rafała W.

* Mieszkaniec Olszanicy 29 grudnia zawiadomił leską KPP, że jacyś złodzieje po uszkodzeniu ogrodzenia dostali się na jego posesję, gdzie z zaparkowanych na niej pięciu samochodów ciężarowych po wyłamaniu korków zabezpieczających wlewy i przewierceniu zbiorników paliwa ukradł ok. 800 litrów oleju napędowego. Pokrzywdzony wartość poniesionej szkody oszacował na 4500 zł.

* Mieszkanica Mchawy 29 grudnia zawiadomiła KPP w Lesku, że jakiś chuligan wybił dwie szyby w oknach jej budynku mieszkalnego. Pokrzywdzona wartość zniszczonego mienia oszacowała na 70 zł.

* Dwaj mieszkańcy Wańkowej 29 grudnia zgłosili policji, że podczas dyskoteki w Lesku zostali pobici przez kilku jej uczestników. Pokrzywdzeni wskutek pobicia doznał obrażeń ciała.

* Na tuku drogi w Berezce 29 grudnia pod fiata, prowadzonego przez mieszkankę tej wioski, nagle wbiegł dzik. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem pojazd został uszkodzony.

* Mieszkanica Bezmiechowej 30 grudnia powiadomiła leską KPP, że na aukcji internetowej na portalu „Allegro” zakupiła telefon komórkowy „Motorola” i pomimo przelania 119 zł na konto sprzedającego, nie otrzymała ani zakupionego towaru, ani nie zwrócono jej wpłaconych pieniędzy.

* Właściciel sklepu na ul. Tysiąclecia w Lesku 30 grudnia powiadomił miejscową KPP, że jakiś wandal wybił szyby w drzwiach wejściowych do sklepu. Poszkodowany oszacował wartość szkody na 500 zł.

* Mieszkaniec Berezki 30 grudnia zgłosił w leskiej KPP, że z jego garażu jakiś złodziej ukradł 60 litrów oleju napędowego wartości 343 zł.

* W Łukawicy 30 grudnia jadący peugeotem 206 Krzysztof P. podczas wyprzedzania zjechał drogę prawidłowo jadącemu lexusowi, prowadzonemu przez Krzysztofa S., doprowadzając do kolizji obu aut.

* Mieszkanica Ustrzyk Dolnych 30 grudnia zawiadomiła miejscową KPP, że na parkingu przy ul. Konopnickiej ktoś zarysował powłokę lakierniczą na lewych przednich i tylnych drzwiach należącego do niej fiata pandy. Oprócz tego zauważyła w prawych drzwiach auta wgniecenie oraz uszkodzenie klosza lampy. Prawdopodobnie zniszczenia powstały w wyniku najechania na fiata przez inny pojazd. Policjanci prowadzą postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

* Na ul. Balów w Baligrodzie 31 grudnia policjanci z patrolu prewencji leskiej KPP zatrzymali do kontroli samochód „Smart”, kierowany przez Huberta D. W wydychanym przez niego powietrzu badanie wykazało 1,33 promila alkoholu.

* Kierująca 31 grudnia chryslerem 47-letnia ustrzyczanka w trakcie wyprzedzania nie zachowała bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego volkswagena touren, kierowanego przez mieszkankę Przeworska, w wyniku czego doprowadziła do bocznego zderzenia się samochodów.

Ranny w Lutowiskach

Volkswagen passat potrafił stojącego na jezdni mężczyzną. Pieszy z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie.

Do wypadku doszło 6 grudnia ok. godz. 17.00 w Lutowiskach. Kierująca volkswagenem passatem 54-letnia mieszkanka lutowiskiej gminy, jadąc w kierunku Smolnika, w pobliżu „dolnego przystanku” potrafiła stojącego na prawym pasie ruchu mężczyznę.

W wyniku potrącenia pieszy doznał licznych obrażeń i został przewieziony do szpitala w Rzeszowie.

- Na miejscu zdarzenia policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej. Badanie wykazało, że była trzeźwa. Natomiast od pieszego pobrano krew do badań. Policjanci ustalili także



Fot. KPP Ustrzyki D.

świadców zdarzenia, przeprowadzili oględziny miejsca wypadku i zabezpieczyli pojazd do dalszych badań - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Obecnie policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzą dalsze czynności, których celem jest ustalenie okoliczności wypadku. h. t.

Ukarany za znęcanie się nad kotem

Mieszkańca jednej z podustrzyckich wiosek skazano na 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wymierzenia kary na 3 lata za znęcanie się nad kotem. Pijany mężczyzna rzucił zwierzęciem o podłogę.

- Do zdarzenia doszło w listopadzie - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Podczas interwencji w związku z awanturą domową policjanci ustalili, że 28-letni mężczyzna rzucił kotem o podłogę. Awanturk był pijany. Miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci zatrzymali sprawcę tego czynu, a jego rodzinę zobowiązali do opieki nad zwierzęciem. Weterynarz stwierdził, że kot doznał ogólnych potłuczeń i

wstrząśnienia mózgu.

Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej komendy wszczęli postępowanie w tej sprawie. W jego wyniku postanowiono sprawcy zarzut znęcania się nad zwierzęciem.

Dwudziestoosmioletek 28 grudnia skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze. Skazano go na 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata próby.

- Od stycznia 2012 r. wchodzą w życie nowe przepisy dotyczące ochrony zwierząt dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik - Ich celem jest troska o los zwierząt. Podwyższono kary za znęcanie się nad zwierzętami. Grożą za to 2 lata więzienia. W przypadku szczególnego okrucieństwa kara może wynieść nawet 3 lata pozbawienia wolności. Maksymalna grzywna, jaka może być za ten czyn wymierzona, to 100 tys. złotych. Ustawa wprowadza też możliwość wydania przez sąd zakazu posiadania jakichkolwiek zwierząt na okres od roku do 10 lat. h. t.

Winy koniec roku

Mieszkaniec Kalnicy włamał się do jednego z barów w Cisnej. Z zaplecza baru ukradł kilkadziesiąt win, których degustacja miała mu uprzyjemnić pożeganie ze starym rokiem i powitanie nowego.

O włamaniu do baru 28 grudnia powiadomiła policję jego właścicielka. Złodziej po wybiściu szyby wszedł do środka i ukradł z zaplecza kilkadziesiąt win w opakowaniach tekturowych i butelkach. Wg wyceny właścicielki baru jego łup wart był ok. 500 zł.

Jeszcze tego samego dnia policjanci z wydziału kryminalnego leskiej KPP zatrzymali podejrzewanego o dokonanie tego włamania 35-letniego mieszkańca Kalnicy. W chwili zatrzymania mężczyzna był kompletnie pijany.

Później prawie dobie trzeźniał w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany. W czasie przesłuchania przyznał się do popełnienia włamania i kradzieży. h. t.

Wigilie na granicy

W Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnej Górzej 20 grudnia pogranicznicy, strzegący najdalej wysuniętych na południowy-wschód odcinków polskiej granicy, spotkali się przy wigilijnym stole, łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. Tego samego dnia w Placówce Straży Granicznej w Krościenku w podobnym spotkaniu uczestniczyli pogranicznicy z Krościenka i Wojtkowej.



Fot. BiOSG

W spotkaniu opłatkowym w Czarnej - oprócz funkcjonariuszy z PSG w Czarnej, Stuposianach, Ustrzykach Górnych i Wetlinie - wzięli udział samorządowcy powiatowi i gminni, księża z miej-

scowych parafii, przedstawiciele współpracujących z SG na co dzień służb i instytucji.

Świąteczne życzenia pogranicznikom złożył komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG

gen. bryg. Dominik Tracz. Komendant BiOSG wysoko ocenił ich całoroczną służbę na granicy i jej wyniki oraz życzył, by „ich macierzyste jednostki stawały się dla nich drugim domem, w którym każdy funkcjonariusz będzie się czuł dowartościowany i potrzebny”.

Łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń i spożywanie wigilijnych potraw poprzedziły modlitwy trzech kapelanów. BiOSG jako jedyny oddział ma kapelanów trzech obrządków: rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i prawosławnego.

Do świątecznych i noworocznych życzeń dla pograniczników przyłączyli się uczniowie ze szkoły w Czarnej Górzej, którzy na to spotkanie przygotowali wiersze bożonarodzeniowe i koledy. Harcerze z lutowskiej drużyny „Rysi”, prowadzonej przez Agatę Rodzynek, przekazali zaś pogranicznikom boże i noworoczne świąteczne pokoje. Z wiązaną koledą i pastorałem wystąpiła także kapela „Połoniny”, działająca pod kierunkiem Marka Sokoła przy Gminnym Ośrodku Kultury im. J. Janickiego w Lutowiskach. h. t.

Wigilia w rynku

W niedzielę 18 grudnia wielu mieszkańców miasta i podustrzyckich wiosek zeszło się w ustrzyckim rynku na spotkanie wigilijne. „Wigilia w Ryнку” organizowana jest już od kilku lat i zawsze cieszy się dużą popularnością.



Fot. A. Gorski

Także i w tym roku po południu w ostatnią niedzielę przed Bożym Narodzeniem unosiły się smakowite aromaty barszczu z uszkami, pierogów ruskich i z kapustą, gołąbków. Aktywność ślinianek wzmagał także widok świątecznych ciast i ciasteczek.

Potrawy wigilijne i ciasta świąteczne serwowały członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Bandrowa

Narodowego, Brelikowa, Jałowego i Krościenka. Święty Mikołaj rozdawał słodczyce dzieciom.

Wigilijnemu spotkaniu w ustrzyckim rynku towarzyszyły koledy i pastorałki w wykonaniu soliści Ady Czekaj oraz zespołów „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego i „Zamłynianki” z Jałowego.

Na pięciu stoiskach, przygotowanych pod egidą Fundacji Biesz-

czadzkiej, można zaś było nabyć m.in. świąteczne stroiki i ozdoby choinkowe, a także rzeźby, obrazy, grafiki i wyroby rękodzielnicze.

„Wigilia w Ryнку” została przygotowana przez Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych we współpracy z Fundacją Bieszczadzką i Ustrzyckim Domem Kultury.

a. z.

Niech Bóg w nas się rodzi

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej - jak co roku - przeżywały Narodzenie Pańskie poprzez udział w szkolnym spotkaniu wigilijnym. Złożyły się nań jasełka, dzielenie się opłatkiem, składanie sobie życzeń, wspólne kołędowanie i spożywanie wigilijnych potraw.



Fot. SP Wojtkowa

W tym roku jasełka przygotowali uczniowie klasy drugiej i trzeciej. Dzieci miały okazję wykazać się zdolnościami aktorskimi, wokalnymi, tanecznymi i plastycznymi. Doskonale wcieliły się w rolę Józefa i Maryi, tułających się nocą w poszukiwaniu schronienia, w role pasterzy nie rozumiejących „dziwnych znaków na niebie”, trzech mędrców i przebiegłego króla Heroda, aniołów, diabła i śmierci.

Ten nastrojowy spektakl teatralny mieli okazję obejrzeć rodzice oraz goście, wśród których byli m.in. komendant Szkoleniowego Ośrodka Górskiego Paweł Plaza, zastępca nadleśniczego w Birczy Stanisław Rębisz, komendant miejscowej Placówki Straży Granicznej Waldemar Pasionek i jego zastępca Jerzy Stasiowski, sołtyś Wojtkowej Jan Kruk, naczelnik OSP Wojtkowa Tomasz Konopelski, przedstawicielka Rady Rodziców Bożena Markowicz i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Grażyna Stój.

Niemalą udział mieli również harcerze, którzy wręczyli gościom, rodzicom, nauczycielom i personelowi szkoły własnoręcznie wykonane figurki Dzieciątka i aniołków, a także zatroszczyli się, by w czasie uroczystości płonęło betlejemskie światło pokoju.

Wystrój sali przygotowała Alina Januszczak. Opłatki - jak co roku - zapewnił ks. proboszcz Kazimierz Skala.

J. Kruk

Potyczki językowe z ... prof. Miodkiem

Pod takim hasłem 15 grudnia 2011 r. w Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciańskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych odbył się międzyklasowy turniej językowy. Jego celem jest poszerzanie kompetencji językowych, wzbogacanie słownictwa i upowszechnianie poprawnej wymowy.



Fot. J. Tomczak

W szranki stanęły dwie pięciosobowe drużyny: z klasy V a - Adriana Sydoryk, Patryk Gronkiewicz, Mateusz Wierchowski, Anna Dyląg i Wiktoria Harna; z klasy V n - Sabina Lizis, Kinga Miszczak, Aleksandra Hebda, Olaf Zdziebko i Jakub Pereślucha.

Turniej składał się z siedmiu konkurencji. Należało poprawnie nazwać w dopełniaczu prezentowany rekwizyt, wyjaśnić, które sformułowanie z języka radia i telewizji jest błędne, rozwiązać krzyżówkę, wykonać reklamę na plakacie i odgadnąć przysłowie.

Dużym powodzeniem cieszyła się prezentacja wykonanych wcześniej przez uczniów słowniczek gwary uczniowskiej. Ciekawostką może być nazwa pokoju nauczycielskiego jako sądu rejonowego. Jednak największe zainteresowanie wzbudził gość specjalny - Jan Miodek. Oczywiście, nie ten z Wrocławia, ale Maciej Staniszewski z kl. V n, który wcielił się w rolę świętego językoznawcy. Natomiast w roli dziennikarza „Polskiej Gazety Wrocławskiej” wystąpił Remigiusz Kunasz z kl. V n.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała Ewa Tomczak z uczniami Florianem Sowińskim i Patrycją Besz, którzy zasiadli w jury.

Warto dodać, iż obie drużyny walczyły o pierwszeństwo przy wsparciu kolegów i koleżanek z klas, którzy świetnie się przygotowali do kibicowania. Ostatecznie pierwsze miejsce zdobyła klasa V n. Drugie miejsce przypadło klasie V a.

Wszyscy zostali wynagrodzeni - drużyny otrzymały słowniki, a kibice - długopisy. O to, by nikt nie czuł się pokrzywdzony, zadbał dyrektor Bogdan Zwarycz, fundując te upominki. Turniej językowy jest już cyklicznym konkursem, prowadzonym w NSS od 5 lat. W przyszłym roku odbędzie się konkurs o zasięgu powiatowym. Ale na razie jeszcze za wcześnie na zdradzanie szczegółów.

A. Kunasz, E. Tomczak

Powrót do dzieciństwa

- Pewnego ranka się zbudziłem i sobie myślę: „Święta się zbliżają, trzeba coś zrobić!” - opowiada ustrzycki artysta plastyk Zbigniew Zamołjko. - I wróciłem do dzieciństwa. Od dziecka robiłem szopki, figurki do szopek, malowałem je, podświetlałem...



Fot. A. Gorski

Owoce tego powrotu do dzieciństwa jest 25 szopek bożonarodzeni-

wych, wykonanych z kory, patyków, słomy, mchów, traw na podstawkach

kowaniu”, grając na wiolonczeli.

a. z.

Jak w rodzinie

Boże Narodzenie to święta rodzinne... A każda szkoła jest jak wielka rodzina. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej przedstawili przygotowane przez siebie jasełka.

Przedstawienie zaczęło się od zapalenia świec, które miały przypomnieć światłość, która przezwyciężyła ciemność - Jezusa. W przedstawieniu wystąpiło dużo dzieci z różnych klas. Licznie przybyli zaproszeni goście. Były koledy zagrane przez uczniów klasy III, a także śpiewane przez wszystkich.

Na zakończenie podzielono się opłatkiem i składano sobie nawzajem życzenia wesołych świąt i pomyślności w Nowym Roku.

M. P.-F.



Fot. SP Ustjanowa

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Walka z ustrzyckim symbolem

ANDRZEJ W. KACZOROWSKI

TOMASZ KOZŁOWSKI

JAN OLASZEK

„Solidarność” Rolników
1980-1989

„Niezależny ruch chłopski spod znaku „Solidarność”, mimo upływu 30 lat od pamiętnych wydarzeń Sierpnia '80, nie doczekał się należytego udokumentowania swej obecności na kartach najnowszej historii Polski. Marginalnie traktowany we współczesnych podręcznikach, których autorzy często nie potrafią poprawnie zapisać nazwy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, pomijany w badaniach historyków specjalizujących się w dziejach PRL i opozycji antykomunistycznej, nie ma dotąd wartościowego opracowania swych niezwykle burzliwych i ciekawych dziejów” - pisze we wstępie do

„Solidarność” Rolników 1980-1989” Andrzej W. Kaczorowski.

Publikacja ta, wydana w 2010 r. przez Fundację „Kasa Nadziei” przy wsparciu finansowym Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Solidarność”, ma na celu te niedostatki wyeliminować poprzez prezentację w jednym tomie obecnego stanu wiedzy na temat niezależnego ruchu chłopskiego, mającego swoje korzenie w rozdrobnionych przejawach niezadowolenia z traktowania przez władze rolników i wsi, które nasiliły się pod koniec lat 70. ubiegłego wieku, a których owocem były masowe protesty środowiska wiejskiego, uwięzione

utworzeniem, a następnie zalegalizowaniem w maju 1981 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Głównym sprawcą ukazania się tego wydawnictwa jest Andrzej W. Kaczorowski – „weteran towarzyszący „Solidarność” rolników od września 1980 r. do chwili obecnej”, uczestnik i badacz ruchu solidarnościowego na wsi, autor prasy bezdebitowej, członek zespołu naukowo-badawczego IPN „Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk dziennikarskich w latach 1945-1989”. A. W. Kaczorowski jest jednym z najlepszych znawców niezależnego ruchu chłopskiego, o czym świadczą także jego wcześniejsze publikacje, m.in. „Geneza niezależnego chłopskiego ruchu społeczno-zawodowego w Polsce”, „Kształtowanie się niezależnego ruchu związkowego na wsi po Sierpniu '80”, „Ruch solidarnościowy na wsi w roku 1980”, „Bibliografia prasy chłopskiej drugiego obiegu 1977-1989”, „Internowani działacze NSZZ RI „Solidarność”. Czytelnikom „Gazety Bieszczadzkiej” jest znany przede wszystkim z artykułów o bieszczadzkiej agroturystyce, cyklu na temat PAX-owskiej akcji osadniczej w Chmielu czy też z drukowanego całkiem niedawno materiału o sołtysie Weremiania, który był jednym z laureatów konkursu „Gazety Sołeckiej” na sołtysa roku 2010.

Współautorami „Solidarność” Rolników 1980-1989” są dwaj historycy Tomasz Kozłowski i Jan Olaszek, pracujący w Biurze Edukacji Publicznej IPN, należący do Stowarzyszenia Archiwum Solidarność i specjalizujący się w dziejach opozycji antykomunistycznej oraz niezależnych ruchów społecznych.

„Jednym z symboli walki rolników o swoje prawa były strajki ustrzyckorzyszowskie” – stwierdza T. Kozłowski w rozdziale „Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 1980-1981”. I właśnie przedstawienie genezy oraz przebiegu strajku w Ustrzykach Dolnych, zakończonego podpisaniem porozumień ustrzyckich, zajmuje sporą część tego rozdziału. Z pewnością dla mieszkańców Bieszczadów właśnie ten fragment książki będzie najważniejszy i najciekawszy.

Set.

A.W. Kaczorowski, T. Kozłowski, J. Olaszek, „Solidarność” Rolników 1980-1989, Warszawa 2010

Wiesława Kwinto-Koczan

Toruń

Mój Bieszczadzie

Słońce drzemie za chmurami skulone,
czarne żyły konarów na niebie,
z gawronami jak owoce tarniny,
śnieg zasypał moje ścieżki do ciebie

Nim tęsknota się we mnie wypali,
znowu będę się nisko pochylać,
w powitalnym przed tobą poklonie,
bo to „dzisiaj” przeminie jak chwila.

Ubielony jak izba paradna,
mój Bieszczadzie daleki i bliski,
jeszcze trochę na mnie poczekał,
a tymczasem serdeczne uściski.

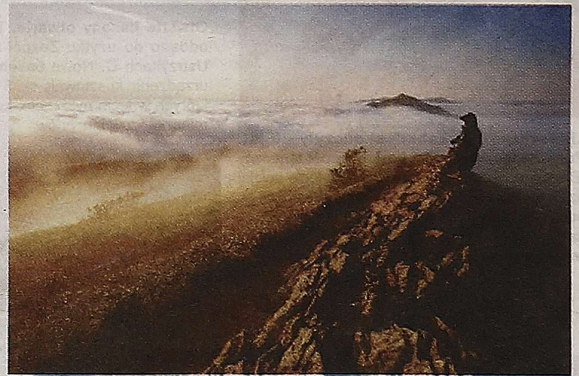


Ryc. Z. Zamolajko

„Podkarpacka przestrzeń w obiektywie”

Prace wybrane,
nagrody rozdane

Jury wyłoniło laureatów konkursu fotograficznego „Podkarpacka przestrzeń w obiektywie”. Konkurs został zorganizowany przez Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną. Jednym z jego patronów medialnych była „Gazeta Bieszczadzka”.



Na morzu mgieł

Fot. T. Okoniewski

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem. W czterech kategoriach („reportażowe zapisy chwili”, „przyroda i krajobrazy”, „architektura”, „aktywnie-turystycznie, sportowo i rekreacyjnie”), nadesłanych zostało ponad 500 fotografii.

Po burzliwej dyskusji kapituła konkursu (Jarosław Reczek - dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki UMWP, Krzysztof Zajączkowski - fotograf, Departament Promocji i Turystyki UMWP, Krzysztof Motyka - artysta fotograf, współpracownik PROT, Roman Łyko - fotograf, firma fotograficzna „Fotos”, Jolanta Danak-Gajda - Polskie Radio Rzeszów, Wit Hadło - fotoreporter „Super Nowości”, Jan Solek - PROT, Ewa Borowiak - PROT) wyłoniła 10 laureatów.

W tym roku laureatami „Podkarpackiej przestrzeni w obiektywie” zostali: Krzysztof Bezubik (za „Opowieści Siekierozady”), Piotr Kowal („Symfonia światła”), Marcin Krzywonos („Uroczyste otwarcie”),

Paweł Malarczycy („Poranny rejs”), Piotr Michalski („Kościelne wieże”), Tomasz Okoniewski („Na morzu mgieł”), Katarzyna Okoń („Ptasie zaloty”), Jerzy Pałka („Pastelowa jesień w Bieszczadach”), Jerzy Szlachcic („Nocny strażnik”) i Andrzej Wojnar („Dziewięte wrota”).

Nagrodą główną w konkursie jest wysokiej klasy aparat fotograficzny marki SONY ufundowany przez Firmę Fotograficzną „Fotos” z Łańcuta. Przewidziane zostały także nagrody dla wyróżnionych prac m.in. pobytu w znanych ośrodkach na Podkarpaciu, rejsy żeglarskie po Zalewie Solińskim, nagrody rzeczowe w postaci wydawnictw, albumów oraz pakietów na foto-książki i wywołanie fotografii.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 9 grudnia w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

„Gazeta Bieszczadzka” była jednym z patronów medialnych „Podkarpackiej przestrzeni w obiektywie”.

Poczwórna „Szczęśliwa Gwiazdka”

Na świętego Mikołaja dzieci na całym świecie dostają prezenty. Chcąc dać szansę na szczęśliwe święta także tym, do których Mikołaj pewnie nie dotrze, 8-9 grudnia zorganizowano w Ustrzyckim Domu Kultury koncert charytatywny, a właściwie cztery koncerty „Szczęśliwa Gwiazdka”.



Fot. A. Górski

W dniach poprzedzających koncert w ustrzyckich szkołach została przeprowadzona przez samorządy szkolne zbiórka pieniędzy, ubrań, zabawek i innych potrzebnych rzeczy. Celem koncertów było zgromadzenie funduszy na paczkę bożonarodzeniową dla ustrzyckich dzieci z niezamożnych rodzin. Ogółem zebrano ok. 2500 zł.

W koncertach wzięli udział: zespół taneczny „Smyki”, wokalistka A. Zbierak z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych, „Uszy” na bitboxie oraz uczniowie ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych w numerach hip-hopowych i skeczach. Dużą atrakcją stanowiły występy grupy rockowej „Droga 84”, składającej się z nauczycieli i uczniów

Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narcziarskiej Szkoły Sportowej. Ponadto na scenie UDK w małych formach teatralnych o tematyce profilaktycznej zaprezentowali się uczniowie Gimnazjum nr 5 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Zespołu Szkół Licealnych i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

K. Gosztyła, J. Czaja

KALEJDOSKOP BIESZCZADZKI 2011



Fot. www.skiportal.pl

Piąta na świecie. O tytuły mistrzów świata w biegach narciarskich juniorzy walczyli 25-31 stycznia w Otepäe (Estonia). Zawodniczka „Halicza” E. Marcisz (zdj.) w biegu łączonym na 10 km była piątą. To jej najlepszy wynik w zawodach tej rangi i najlepszy wynik w historii ustrzyckiego klubu.



Fot. T. Szewczyk

Polonia modliła się z Bieszczadami. W dwie niedziele lutego TVP transmitowała msze z kościołów w Michniowcu i w Czarnej. - Nawet w tych bieszczadzkich wioskach, w tych skromnych warunkach staramy się to, co najpiękniejsze nieść Panu Bogu - mówił w homilii abp ks. J. Michalik.



Fot. NSS Ustrzyki D.

Spisali się na pięć medali. Narciarze biegacze MKS „Halicz” Ustrzyki D. podczas XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Małopolska 2011” zdobyli pięć medali: E. Marcisz - złoto, A. Bobrecki (zdj.) i szfatafeta juniorów - srebro, P. Fundanicz i P. Socha - brąz.



Fot. T. Szewczyk

Tu się zaczęło. W Ustrzyckim Domu Kultury 15 marca pokazano film dokumentalny „Chłopi 81”. Wśród widzów byli m.in. uczestnicy strajku rolników sprzed 30 lat. - Ustrzyki D. odegrały ważną rolę w odzyskiwaniu podmiotowości przez mieszkańców wsi - mówił T. Berezka z IPN. - To tutaj się zaczęło, bo tu chłopcy po raz pierwszy po 1956 r. otwarcie wystąpili przeciw władzy.



Fot. KPP Lesko

Nagle i niespodziewanie. W lutym mieszkaniec Średniej Wsi poniósł śmierć w wyniku upadku z ogrodzenia (zdj.). W kwietniu wetlinianin zginął w wypadku przy rąbaniu drewna. W czerwcu podczas prac polowych traktor przygniół mieszkańca Rudenki. Pod koniec września w lesie w pobliżu Michniowca przewrócił się ciągnik, co stało się przyczyną śmierci mieszkańca tej wioski. Wskutek przygniecenia kołami własnego land rovera w grudniu zginął mieszkaniec Manasterca.



Fot. M. Lisowski

Strat nie da się oszacować. W ciągu kilku godzin 20 kwietnia spaliło się ponad 20 ha połonin w okolicach Krzemienia i Bukowego Berda. Z ogniem walczyli pracownicy BdPN wspierani przez OSP z Ustrzyk G., Wetliny i Lutowisk, Straż Graniczną, Nadleśnictwo Stuposiany i GOPR. Zniszczeniu uległo wiele cennych zbiorowisk roślinnych w najwyższych partiach Bieszczadów.



Fot. T. Szewczyk

Był z życia zadowolony. M. Tomczyński z Jałowego 102 urodziny obchodził 20 kwietnia w szpitalu, gdzie trafił z podejrzeniem zapalenia płuc. Później wrócił jeszcze do domu, ale nie wrócił już do zdrowia. Zmarł 16 maja. - To był niesamowity człowiek - mówiła jedna z jego sąsiadek. - Nigdy się nie skarżył, nie narzekał. Lubił ludzi.



Fot. A. Józefczyk („Nowe Podkarpacie”)

Laury dla samorządowców. Gala w WDK w Rzeszowie była kulminacją obchodów Dnia Samorządu na Podkarpaciu. Uhonorowano najlepszych wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów. Za najlepszego wójta uznano Z. Sawińskiego z Soliny, a tytuł najlepszego burmistrza miasta do 35 tys. mieszkańców przypadł H. Sului z Ustrzyk D.



Z. Martinger

„Bieszczadzkie Żabki” skończyły 30 lat. Podczas majowych Dni Leska zespół taneczny „Bieszczadzkie Żabki” obchodził 30-lecie swojej działalności. Jubileuszowy występ potwierdził, że podopieczne Aliny Lis nie spoczęły na laurach: nadal doskonaliły swoje umiejętności taneczne i wzbogacały repertuar.



Fot. T. Szewczyk

Otwarte baseny otwarte. Tuż przed wakacjami oddano do użytku Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach D. Nowe baseny i towarzyszące im urządzenia kosztowały ok. 5 mln zł. W upalne dni, których w lecie było mało, korzystało z nich wielu mieszkańców i turystów.



Fot. T. Szewczyk

Cmentarz wojenny odnowiony. W lecie przeprowadzono renowację cmentarza wojennego w Baligrodzie. Pochowano tu żołnierzy polskich i radzieckich, którzy zginęli podczas działań wojennych i walk z UPA. W osobnej mogile złożono prochy żołnierzy polskich, poległych w 1939 r. Na odnowienie tej nekropolii gmina pozyskała pieniądze od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Wojewody Podkarpackiego.



Fot. E. Marszałek

Ciuchcia laureatka. Kapituła konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny” w sierpniu oceniła produkty turystyczne. Wśród trojga laureatów znalazła się Bieszczadzka Kolejka Leśna. Bieszczadzka ciuchcia jest jedyną tego typu kolejką w Polsce, funkcjonującą w terenie górskim.



Fot. Z. Martinger

Country na niepogodę. W pierwszy weekend lipca Lesko po raz 24. rozbrzmiewało muzyką country. Na scenie amfiteatru zaprezentowały się: „Country Five”, „Kompania Country” i „Zbigniew Forýs Band”, „Konwoj”, Kasia Boncol & „Koalicja”, „Savannah Country” i „Dreadnoughts”.



Fot. K. Palka

Każdy znalazł coś dla siebie. Tradycja targów w Lutowiskach sięga głęboko w przeszłość. Nic dziwnego, że 10 lat temu nawiązano do tego przez organizację targów końmi. - Jeźdźcy, choć cali mokrzy, dotarli, by uświetnić tę imprezę - mówił dyrektor GOK M. Sokół. Na targach było coś dla duszy, oka i podniebienia.

Tragedie na drodze. W Hoczwi 24 października jadący mitsubishi sanoczanin nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w fiata uno. Kierujący fiatem mieszkaniec Przysłupia poniósł śmierć. Nad ranem 16 listopada w Ustjanowej doszło do wypadku (zdj.), w którym zginął kierowca busa.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Pięć ofiar wody. Pod koniec czerwca podczas wędkowania w Zalewie Solińskim utopił się mieszkaniec Werlasu. Miesiąc później w Chrowciewie (zdj.) w poprocy wyłowili ciało turysty z Małopolski, który wypadł z pontonu. Rano 7 sierpnia w stawie w Orelcu znaleziono ciało mieszkańca tej wioski. Tydzień później 17-latek z Dąbrowy w nocy spadł ze skarp do Zalewu Myszakowskiego i utonął. Początkiem września utopił się mieszkaniec Ustrzyk D., łowiący ryby w Chrowciewie.



Fot. KPP Ustrzyki D.

KALEJDOSKOP BIESZCZADZKI 2011



Fot. www.wmrc2011-slo.si

Najlepsi w Europie. Na 6. International Youth Mountain Running Challenge w Gorenje (Słowenia) nasi juniorzy okazali się najlepsi w Europie. Ze złotem wrócił do domu biegacz MKS „Halicz” P. Lachowski (zdj. - pierwszy z lewej). W reprezentacji Polski pobiegła też podopieczna G. Oleksyka K. Kobos, która z koleżankami zajęła siódme miejsce.



Fot. T. Szewczyk

Odpowiedź na zapotrzebowanie. XVI Targi Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Wystawa Owiec i Kóz „Agrobieszczady 2011”, które odbyły się 30-31 lipca w Lesku, udowodniły, że na takie imprezy jest zapotrzebowanie. Oferta była urozmaicona: od ciągników i maszyn rolniczych przez pieczywo i wędliny, sery, nalewki, miody i piwa po wyroby z wikliny, rzeźby, krzewy, byliny i kwiaty.



Fot. M. Grzegorzek

Doceniony w kraju i za granicą. Fotografia „żywej rzeki” owiec autorstwa M. Grzegorzka z Jabłonki otrzymała pierwsze miejsce w kategorii „Pejzaż wiejski” konkursu fotograficznego „Moja wieś”. Na ten konkurs nadesłano 1440 zdjęć. Jeszcze trudniej o laury było w konkursie fotograficznym Trierenberg Super Circuit, na który wpłynęło 60 tysięcy zdjęć z 90 krajów. W Austrii M. Grzegorzek zdobył złoty medal za „Fototropizm” (zdj.).



Fot. K. Palka

Jak na jarmark przystało. Po raz jedenasty w Ustrzykach D. odbył się Karpacki Jarmark Turystyczny. Jego osnowę stanowiły koncerty zespołów z Polski, Ukrainy i Węgier. „Park pod Dębami” w ostatni weekend lipca zamienił się w mieszanekę kultur pogranicza. Ci, którzy mimo deszczowej pogody, tam zaglądnęli, nie żalowali.



Fot. M. Szewczyk

Dzień z królem puszczy. Zawody drwali, zawody strzeleckie, prelekcje o zubrach, pokazy psów myśliwskich i występy artystyczne to nie wszystkie atrakcje „Dnia Żubra”, który odbył się 13 sierpnia w Lutowiskach. Przywrócenie żubra Bieszczadom to głównie zasługa leśników. - Dziś w Bieszczadach hasa 300 żubrów i mają się dobrze - mówi rzecznik RDLP E. Marszałek.



Fot. T. Szewczyk

Euroboisko na początek. Kompleks sportowo-rekreacyjny w Lesku to inwestycja zaplanowana z rozmachem i kosztowna. W jego skład wchodzi: kryta pływalnia, basen odkryty, budynek socjalny stadionu z trybuną i boisko ze sztuczną nawierzchnią. Budowę zaczęto od tego ostatniego składnika. Euroboisko, które kosztowało ok. 2 mln zł, otwarto 20 sierpnia.



Fot. T. Szewczyk

Ofiarom gór i ratownikom. Wydawałoby się, że Bieszczady to góry niegroźne. Ale w ciągu ostatnich 50 lat straciło w nich życie 99 osób. Dla ich upamiętnienia na Przełęczy Wyżnej stanął pomnik „Ofiarom gór i ratownikom niosącym im pomoc”. Jego autorem jest rzeszowski konserwator zabytków i goprowiec Roman Dawidziak.



Fot. A. Górski

Hala jak ta lala. Ustrzycką halę widowiskowo-sportową oddano do użytku 11 września. Jej otwarcie spotkało się z dużym zainteresowaniem. Dzięki temu sprawdzono, jaka jest pojemność nowej hali. Zmieściło się ponad tysiąc osób. Budowę sfinansowano z budżetu gminy oraz dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego i Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Fot. „Wiedza i Życie”

Prawórbel z Jamny Dolnej. We wrześniowym numerze „Wiedzy i Życia” ukazał się artykuł „Polski prawórbel”. Napisano w nim o sensacyjnym znalezisku nowego gatunku ptaka, który dla upamiętnienia miejsca znalezienia i znalazcy nazwano „Jamna szybiaki”. Skamieniałość znaleziona została w Jamnie Dolnej przez Roberta Szybiaka z Dubiecka. Warstwy geologiczne, z których pochodzi ptak, datuje się na wczesny oligocen (ok. 30 mln lat temu).



Fot. T. Szewczyk

Dobry uczynek dla ludzi i środowiska. W Lutowiskach 27 września oddano do użytku oczyszczalnię ścieków i sieć kanalizacyjną. Ich budowa kosztowała ponad 4 mln 500 tys. zł. - To jest największa i najnowocześniejsza oczyszczalnia w gminie - stwierdził wójt K. Mróz. - Będzie ona mieć korzystny wpływ na czystość wód zlewni Sanu.



Fot. Skanska SA

Mała pętla przejezdna. Przez niespełna pół roku małą pętlą bieszczadzką nie można było przejechać z powodu remontu mostu przez San w Rajskim. Prace zakończyły się 17 października. Dzięki nim nośność mostu z 10 t zwiększyła się do 50 t. Wykonawcą remontu była Skanska SA.



Fot. A. Szczerbiński

Krzepka sześćdziesięciolatka. Ustrzyckie liceum 15 października świętowało 60. rocznicę istnienia. Organizatorzy przygotowywali się do jubileuszu przez prawie 4 miesiące, toteż wszystko musiało być z pompą. I było. Obchody rozpoczęły się rano przed szkołą, a zakończyły późną nocą w „Dębowej Gazdówce”.



Fot. M. Strusiewicz

„Rodzinka” nagrodzona. M. Strusiewicz za fotografię „Rodzinka” zdobył pierwsze miejsce w kategorii zwierzęta w konkursie fotograficznym magazynu „National Geographic Polska”. Jego jurorzy oceniali 48 tysięcy 534 prace w kategoriach: krajobraz, ludzie, zwierzęta i fotoreportaż.



Fot. T. Szewczyk

Bez wielkich niespodzianek. Mieszkańcy Bieszczadów 9 października - podobnie jak cała Polska - wybierali posłów i senatorów. W bieszczadzkich gminach próg wyborczy przekroczyło pięć ugrupowań: Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Ruch Palkota, Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej.



Żeby nie było wątpliwości. Jesienią zakończył się kolejny etap „poprawy funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach D.” Wartość kosztorysowa wyniosła 3 mln 700 tys. zł. Główny cel stanowiła przebudowa otoczenia dworca. - Dzisiaj nikt, kto tam wjeżdża, nie powinien mieć wątpliwości, że przejechał do stolicy Bieszczad - mówi burmistrz H. Służa.



Fot. F. Adamczyk

Złoty jubileusz PTTK. Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach D. 22 października obchodził 50. rocznicę powstania. W uroczystościach wzięli udział działacze i sympatycy PTTK oraz goście. Pomiędzy sesją w OND BdPN a biesiadą turystyczną w „Myśliwskiej” zwiedzili miasto.



Fot. OC Krościenko

Cola z papierosami. Nie wiadomo, jak w oryginalnie zakreślonych butelkach coca-coli znalazły się paczki papierosów „Prima” (zdj.). Celnicy z Krościenka znajdowali też fajki w zderzakach, bakach, słupkach, nadkolach, butlach gazowych, kołach, siedzeniach, deskach rozdzielczych, tłumikach, progach i podłogach samochodów osobowych i autokarów.



Fot. arch. BdPN

Zmiana dyrektorów. L. Bekier (zdj.) 8 listopada otrzymał nominację, co zakończyło trwającą ponad pół roku procedurę wyłaniania nowego dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Jedną z pierwszych jego decyzji było powołanie na zastępcę T. Winnickiego.



Fot. PSG Krościenko

„Zielona” strzeżona. Pogranicznicy z PSG w Stuposianach 5 czerwca zatrzymali w pobliżu źródeł Sanu siedmioro przybyszów z Afganistanu. Oprócz Afgańczyków na „zielonej granicy” w Bieszczadach zatrzymywano Wietnamczyków, Czeczeńców, Gruzinów, Rosjan i Ukraińców.

Tato, porozmawiajmy (II)

Myśleli, że to na chwilę

Należę do pierwszego pokolenia Polaków urodzonych na bieszczadzkiej ziemi po 1951 r. Pokolenia, którego korzeni darmo szukać tutaj, gdzie unoszą się klimat Bojkowszczyzny, gdzie górują kopuły cerkwi, gdzie przyroda narzuca surowe zasady, których wielu nie akceptuje i wyrusza na poszukiwanie innego miejsca do życia.



Powrót z akcji (Franciszek Flak w środku, z automatem) - 1944 r.

Fot. ze zb. rodzinnych

To tutaj zostali przymusowo przesiedleni mieszkańcy równin znad Bugu i Sołokii. Przyjeżdżając w 1951 r. pociągami na stację kolejową w Krościenku, myśleli, że to na chwilę, że niedługo znowu coś się zmieni i pojedą gdzie indziej.

Życie między górami, nad rwącymi potokami, w dolinach bez dróg i prądu wydawało im się niemożliwe. Długie lata oswajali się z nową rzeczywistością, uczyli się gospodarzyć w surowych, górskich warunkach.

Dla mnie te góry są najpiękniejsze

na świecie. Tutaj spędziłam szczęśliwe dzieciństwo, tutaj założyłam rodzinę, mieszkam i pracuję. Wyrósłam jednak wśród opowieści nie o tych okolicach, ale o Krystynopolu, Sokalu, Nowym Dworcu, o wojnie, która zapisała się w pamięci moich rodziców bolesnymi wspomnieniami, o mordach i napadach bojówek UPA i wreszcie o samym przesiedleniu, które na zawsze zmieniło ich życie.

Mama do końca swoich dni wspominała rodzinny dom z ogrodem, sąsiadów, z którymi trzeba było się

rozstać, cmentarz w Krystynopolu, na którym pochowani są Jej rodzice, dziadkowie i rodzeństwo. Do końca życia tęskniła za rodzinnymi stronami, gdzie przeżyła lata dzieciństwa, młodości, szkolnych przygód, a także okres okupacji i pierwsze powojenne lata. Wspólnie z Ojcem przy okazji świąt czy spotkań rodzinnych barwnie opowiadali o swoich przeżyciach, opisywali codzienność i świętowanie tam, gdzie nigdy nie było dane im powrócić. Często śpiewali również piękne pieśni, wspominając swoją młodość.

Mama odeszła od nas w 2002 r. Teraz zażywam, że nie zapisywałam Jej wspomnień. Jakoś tak to już jest, że wciąż odkładamy rzeczy ważne na później, pocieszając się, że jeszcze zdążymy, że jutro, że potem...

Była drobną kobietą, zawsze pogodną i uśmiechniętą, zawsze gotową do niesienia pomocy wszystkim bliskim. Otrzymała dobre przedwojenne wykształcenie, należała do harcerstwa, w czasie wojny do Armii Krajowej, potem pracowała jako nauczycielka poczty w Krystynopolu, którą po wojnie uruchomiono.

Po przesiedleniu do Czarnej już nigdy nie podjęła pracy jako urzędniczka na poczcie. Nie było takiej możliwości. Nie z wyboru, ale z konieczności musiała nauczyć się pracy w gospodarstwie rolnym, ciężkiej pracy w polu, której wcześniej nie znała. Życie moich rodziców po 1951 r. w niczym nie przypominało tego sprzed przesiedlenia. Tutaj po raz kolejny przyszło im zmierzyć się z losem, stawić czoła nowym wyzwaniom.

Mój ojciec, Franciszek Flak, tak wspomina tamte lata i wydarzenia: „Kiedy skończyła się wojna, mieliśmy nadzieję, że teraz już będzie spokój. Ale okazało się, że jeszcze przez 2 lata, do 1947 r., trwały napady bojówek UPA na miasto i okoliczne wsie. Potem jak już się uspokoiło, zaczęły

pracować urzędy, szkoła powszechna.

Do opuszczonych przez Ukraińców domów napływali osadnicy z Lubelszczyzny. Życie zaczynało się stabilizować. Moja przyszła żona Janina Wilczek uruchomiła Urząd Poczty w Krystynopolu, który teraz mieścił się w pałacu Potockich, gdzie również ja pracowałam do grudnia 1949 r.

W mieście działała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, w której podjąłem pracę od stycznia 1950 r., najpierw jako kadrowy, a potem do momentu przesiedlenia jako kierownik skupu. Nie należałem do partii, więc o awansie nie było mowy.

Powoli odbudowywano okoliczne wsie - Madziarki, Boratyn, Ostrów. Za Sołokiją i Bugiem, którydy biegła powojenna granica między Polską a ZSRR, stawały wieże wiertnicze. Również po polskiej stronie geodeci robili pomiary. Ludzie zastanawiali się, po co mierzyć? Dlaczego?

Odpowiedź przyszła w 1951 r. W maju zaczęto organizować spotkania z ludnością w poszczególnych miejscowościach. Przyjeżdżali urzędnicy z Hrubieszowa i informowali ludzi o porozumieniu, jakie zostało podpisane między rządem polskim a Związkiem Radzieckim o zamianie terytoriów. Ludzie płakali. Nie mogli uwierzyć, że to może być prawda. Władza obiecywała, że będą wypłacane wysokie odszkodowania, że wszystko będzie można zabrać ze sobą’.

Anna Łysyganicz

Material ten powstał głównie na podstawie rozmowy z Franciszkiem Flakiem przeprowadzonej przez jego córkę Annę Łysyganiczkę i był zamieszczony w książce Zbigniewa Wawszcaka „Tam był nasz dom. Wspomnienia kresowian” (Wydawnictwo „Carpathia”, Rzeszów 2010)

Rozpoznałem rodzinę Mielnicków

W ostatnim czasie można dowiedzieć się z mediów o wystawie IPN poświęconej Polakom z Podkarpacia udzielającym pomocy Żydom w czasie II wojny światowej. Wystawa ta była m.in. prezentowana w Parlamencie Europejskim w Brukseli, a wcześniej w Bibliotece Publicznej w Sanoku, zaś później w Tarnowie.



Magdalena Mielnicko z mamą Pelagią, bratem Stanisławem, córką Stasią (po lewej) i Renią Wallach w Bezmiechowej w 1943 r. Fot. J. Kąkol

Na jednej z fotografii rozpoznałem rodzinę Mielnicków z Uherzec wraz z żydowską dziewczynką. Zdjęcie to zostało wcześniej (w 1994 r.) opublikowane na łamach „Gazety Bieszczadzkiej” w cyklu artykułów opowiadających m.in. o Józefie Zwonarzu, który w okresie okupacji przechowywał w Lesku rodzinę Wallachów.

Autorem tego zdjęcia jest Jan Kąkol. Zostało ono wykonane w lesie Czarny Dział pomiędzy Bezmiechową a Jankowcami. Jan Kąkol, z zamierzeniem fotografa, w czasie wojny był leśniczym. Gospośnią w jego leśniczówce była Magdalena Mielnicka. Na wspomnianym zdjęciu uwieczniona została – jak już napomknąłem – rodzina Mielnicków: Pelagia Mielnicka, jej syn Stanisław (późniejszy mieszkaniec Ulstrzyk Dolnych), córka Magdalena i wnuczka Stasia. Z prawej strony stoi Renia Wallach, która wówczas mieszkała w tejże leśniczówce jako Irena Kąkol.

Rodziców Reni, jej dwóch wujków i ciotkę przechowywał w Lesku Józef. Przeżycia tych osób są opisane w książce Jań Wallach „Bitter Freedom”, wydanej w języku angielskim w USA i hebrajskim w Izraelu. W publikacji tej zdjęcie spod leśniczków w Czarnym Dziale także zostało zamieszczone.

Na marginesie warto dodać, że córka Wallachów Rena Bernstein (Renia ze zdjęcia), żyjąca do dzisiaj w USA, nie kryje, że bardzo chciałaby, aby o losach jej rodziny mogli w swoim ojczystym języku przeczytać również Polacy.

Całkiem niedawno (7 grudnia 2011 r.) w siedzibie OPN w Rzeszowie zorganizowano uroczystą prezentację albumu „Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939-1945”. W albumie tym jako jedno z dwóch towarzyszących notatce o Janie Kąkolu i Magdaleni Mielnicko znalazło się zdjęcie z 1943 r., wykonane przez leśniczego z Czarnego Lasu.

Romuald Zwonarz

Stefan czy Szczepan?

W „Gazecie Bieszczadzkiej” nr 23/2011 opublikowałam opowiadanie Wiesławy Kwinto-Koczan „Nie ma to jak na swoim”, zilustrowane dwiema fotografiami udostępnionymi przez autorkę.

Bohaterem opowiadania był Szczepan, który po przymusowym przesiedleniu znalazł Sołokii w Bieszczadach i nigdy nie może uznać nowego miejsca zamieszkania za swoje. Pierwowzorem Szczepana był tato autorki opowiadania, który nosił imię Stefan. Dlatego w opowiadaniu powinno być imię Szczepan. I takie było. Natomiast w podpisie pod zdjęciem winien być Stefan Banach. A tak nie było.

Za te niedokładności przepaszamy wszystkich zainteresowanych.

Rzecz o bieszczadzkich zakapiorach (II)

Już są legendą

Bieszczadzkie góry i doliny załaziło zielone morze. Przyroda rozsiewała wokół życiodajną woń. Lata niebystości ludzi pomogły jej wrócić do pierwotnego dzikiego stanu. Natura od nowa spała zerwany przez człowieka łańcuch ekosystemu. W dzwicy kraj obraz harmonia, szmerem wiatru w koronach drzew, szmerem potoków i szczybieniem ptaków.



Rysiek „Prezes” (pierwszy z prawej) ujmował spokojnym sposobem bycia i prawie dziecięcinym uśmiechem Fot. K. Palka

W latach 50. ub. w. ruszyło ponowne zasiedlanie Bieszczadów. Z całej Polski zaczęli zjeżdżać się ludzie - jedni do obiecanej pracy zarobkowej, inni po przygodę, jeszcze inni, by móc się ukryć w gestwinie buszu za swoim obciążonym paragraftami życioremem.

Wśród przybyszów byli też ludzie, którzy chcieli być wolni i żyć po swojemu, choć wiedzieli, że ustrój nie tolerował indywidualnych odstępstw, masa miała być spójna, zwarta pod kontrolą. Tych odmienców, nazywanych zakapiorami, przyciął las. Tam mieli tam schronienie i zarobek.

Zdzicha Radosa zobaczyłam (choć on mnie nie widział) po raz pierwszy, jak siedział przed swoim szalosem „Fucajówką” ponad brzegiem Jeziora Solińskiego. Patrzył w poranne słońce, a po zbrudzonej twarzy płynęły łzy. Ten widok Radosowej spowiedzi pozostał we mnie na zawsze.

W moich konych wędrowkach po leśnych bezdrożach natrafiałam na śpiącego w paśniku „Pana Leona”. Wyglądał jak skrzywdzone dziecko: mały, skulony, o blond włosach, przykryty zniszczonym płaszczem. Pod paśnikiem leżał wór wypełniony do połowy ślimakami.

Henia „Trąpera”, który był nieraz gościem w Sokolu, wysiedziła moja łometa. Siedział w „siodle” pomiędzy Stożkiem a Kopcem. Grzał się w marcowym słońcu pod karcem zwalonego buka. Znał las jak mało kto i jak nikt inny wiedział, gdzie można znaleźć zrzuły poroży jelenich.

Karolek z Edziem, gdy szli przez las, wyglądali jak wyróżnione krasnale, a nie zakapiory. Mały Karolek o gołęmbym sercu i Edziu z przebiegłą naturą lisa. To ich potrzebnie uzupełniało.

Jurka „Dwa Tysięcy” poznałam w Chrewcie, gdy rezydował tam u Julia. Kiedy przybył do Sokola na „zjazd koński”, jego kowbojski strój wyróżniał się - zdobiony w pióra i ozdoby z rogu. Nie była to spokojna dusza. Coś uwierało go w życiu jak kamyk w bucie.

Rysiek „Prezes” ujmował mnie swoim spokojnym sposobem bycia i prawie dziecięcinnym uśmiechem. A przecież jego droga z lasu do Chmielka była długa i ciężka.

Jędrkowi „Poloninie” Henryk podarował „Gwiżdżkę”, śliczną karą hukucę, by mógł na niej kowboić.

Dane było mi oglądać skrawki ich trudnego do odgadnięcia życia. Przecież jego droga z lasu do Chmielka była długa i ciężka. Jędrkowi „Poloninie” Henryk podarował „Gwiżdżkę”, śliczną karą hukucę, by mógł na niej kowboić.

Dane było mi oglądać skrawki ich trudnego do odgadnięcia życia. Przecież jego droga z lasu do Chmielka była długa i ciężka. Jędrkowi „Poloninie” Henryk podarował „Gwiżdżkę”, śliczną karą hukucę, by mógł na niej kowboić.

Ci odmienicy - brodaczy, w kapełuszach, z nieodłącznym plecakiem - znali i czuli magię tej ziemi. Wciąż ich ubywa. Już są legendą. Nowy zakapior już się nie narodzi. Życie napisało tę baśń tylko raz.

Tonia Victorini Castel Di Casio

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) W styczniu Barany powinny nieco uporządkować swoje sprawy, dokonać koniecznych wyborów i przeprowadzić stosowne zmiany. Jeśli sam teraz nie podejmiesz ryzyka i nie zdecydujesz o ważnych sprawach, to może okazać się, że niektóre decyzje zapadną poza Tobą i będziesz od nich zależny, nie mając zbyt dużego wpływu na dalszy rozwój wydarzeń. Nie wszystko będzie Ci wydawać się dobre i korzystne, pewne zmiany docenisz dopiero z perspektywy czasu. Zadbaj o dobre samopoczucie, ponieważ w obliczu takich wydarzeń możesz mieć nieco gorszy nastrój!



BYK (21.04. – 20.05.) Byki w pierwszym miesiącu Nowego Roku nabrają sił, wigoru i chęci do życia! Wykorzystaj to maksymalnie i zacznij działać. Nie zabraknie Ci pomysłów i wszystkie przedsięwzięcia będą szły jak po maśle. Pamiętaj jednak, że inni też mają prawo do własnego zdania i poglądów. Nie możesz im niczego narzucać, bo nikt nie lubi przymusu. Czasem warto iść na kompromis, choćby dla świętego spokoju. Skup się na sprawach praktycznych, przynoszących dochód, bo ostatnio nieplanowanych wydatków było sporo. Zadbaj o odpowiednią dietę i większą ilość snu.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W drugiej połowie stycznia Bliźnięta będą musiały zmierzyć się z rzeczywistością, odnaleźć się w świecie realnym i bezwzględnie zadbać o podstawowe kwestie bytowe. Najwyższy czas, aby wreszcie pozatwierać zaległe, zeszlóroczne sprawy, które mają wpływ na codzienne życie i funkcjonowanie. Pomimo że teraz wszystko może się wydawać trudne i uciążliwe, a we znaki dadzą się codzienne zobowiązania i rodzinne powinności, to uda się Wam wybrnąć z trudnych sytuacji. Uważajcie na siebie, albowiem szybkie tempo życia oraz stres mogą znacznie obniżyć odporność organizmu.



RAK (22.06. – 22.07.) Raki w styczniu będą bardzo rozrywkowe i aktywne towarzyszko. Twój nastrój znacznie się poprawi, tryskać będziesz humorem i optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Chętnie teraz będziesz spotykać się ze znajomymi i przyjaciółmi i spędzać z nimi czas na rozrywkach i przyjemnościach. Ciągnąć Cię będzie do ludzi i zdarzeń kulturalnych. Karnawał to świetny czas na kontakty towarzyskie, pogawędki i spotkania z przyjaciółmi czy udział w uroczystościach rodzinnych. Towarzyszyć będzie Ci radość i apetyt na zabawę. Nie przesadzaj z drinkowaniem, bo ból głowy może być okrutnie przykry.



LEW (23.07. – 22.08.) W styczniu Lwy mogą narzekać na gorszą kondycję psychiczną, kiepskie samopoczucie i niezbyt radosny nastrój. Może Cię dopadać chandra i ogólne poczucie zniechęcenia do życia. Ze względu na okres spowolnienia, a nawet stagnacji w wielu sprawach, zarówno zawodowych jak i osobistych, możesz stracić poczucie sensu działania i kwestionować słuszność obranego kierunku i celowości dotychczasowych poczynań. Może to, niestety, zaowocować fatalizmem, pesymizmem i czarnowidztwem w odniesieniu do perspektyw na przyszłość. Nie lekceważ przeziębienia!



PANNA (23.08. – 22.09.) Panny w najbliższym czasie mogą czuć się zmęczone i może brakować im energii. Niestety, może dopaść Cię spadek formy fizycznej i kondycji psychicznej. Duże osłabienie, niespodziewane infekcje, upierdliwe przeziębienia i zaniedbywane od dawna sprawy zdrowotne mogą utrudniać życie i znacznie ograniczać aktywność. Oszczędzaj siły! W miarę możliwości sprawy wymagające dużego nakładu energii przeloż na nieco dalszą przyszłość. Zadbaj o ogólną sprawność organizmu. Pomocne w tym będą odpowiednia dieta, zioła, witaminy i naturalne środki wspomagające.



WAGA (23.09. – 22.10.) Dla Wag druga połowa stycznia będzie przyjaznym, optymistycznym i pełnym uśmiechu okresem. Odczujesz poprawę samopoczucia i przypytyw pozytywnej energii. Zarówno w sprawach zawodowych, jak i w kwestiach osobistych czy towarzyskich może nastąpić korzystny przełom, który przyniesie sukcesy, ważne osiągnięcia i zasłużone laury. Dzięki temu umocnisz swoje poczucie celu i docenisz wartość swoich poglądów, priorytetów i zasad. To dobry czas na odkurzenie marzeń, przypomnienie sobie o niezrealizowanych zamierzeniach i planowanie przyszłości.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Styczeń chyba nie upłynie Skorpionom na przyjemnościach, hucznych zabawach czy atrakcyjnych kulturalnych. Raczej będziesz musiał skupić się na codziennych obowiązkach, rozwiązywaniu problemów i załatwianiu zaległych spraw. Możesz mieć przeświadczenie, że koło fortuny niekoniecznie jest dla Ciebie łaskawe, a szczęście bardziej sprzyja innym.

Dłatego nadszedł czas, by wziąć własny los w swoje ręce. Będziesz mieć sporo okazji, by wykazać się zaradnością i przedsiębiorczością w życiu. Postaw na pomysliwość, zdecydowanie i samodzielność!



STRZELEC (22.11. – 21.12.) W styczniu Strzelcom mogą dokucać kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Mogą one dezorganizować Ci życie. Być może będzie trzeba pofatygować się do lekarza i dostosować swój tryb życia do możliwości organizmu. Dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się dla Twojego zdrowia zbyt destruktywny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Cię zastój i spowolniony rozwój wydarzeń. Być może niektóre działania okażą się niecelowe i chybione, dlatego jasno określ priorytety, by nie marnować niepotrzebnie czasu i energii.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Styczeń dla Koziorożców będzie raczej okresem wyciszenia, spokoju i refleksji. Nie będziesz mieć ochoty na wzmożoną aktywność zawodową czy też towarzyską. Raczej będziesz spędzać czas w samotności, by skupić się na sobie i przemyśleć pewne kwestie i tematy na przyszłość. Okoliczności dadzą Ci temu dużo okazji, ponieważ raczej nie będą sprzyjać szybkiemu biegowi spraw zawodowych w pracy czy spędzaniu czasu na zbiorowych rozrywkach. Medytacja, relaks przy dobrej muzyce czy książce lub spacer po lesie będą sprzyjać odzyskaniu wewnętrznej harmonii.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Przed Wodnikami czas pełen emocji, zmiennych nastrojów, niestabilnych humorów i „much w nosie”. Zależy Ci fala uczuć! Niestety niezbyt dobrze będziesz się czuł i funkcjonował na co dzień w takich klimatach. Możesz być mocno zaskoczony ilością i intensywnością swoich odczuć i nie mniej zdziwiony, że nie do końca udaje się Ci okiełzać emocje i nastroje. Dojdiesz do wniosku, że w tym okresie nie do końca jesteś panem własnych uczuć. Spróbuj to zrównoważyć lub stonować poprzez dopuszczenie, do głosu tej miększej, łagodniejszej części swojej osobowości.

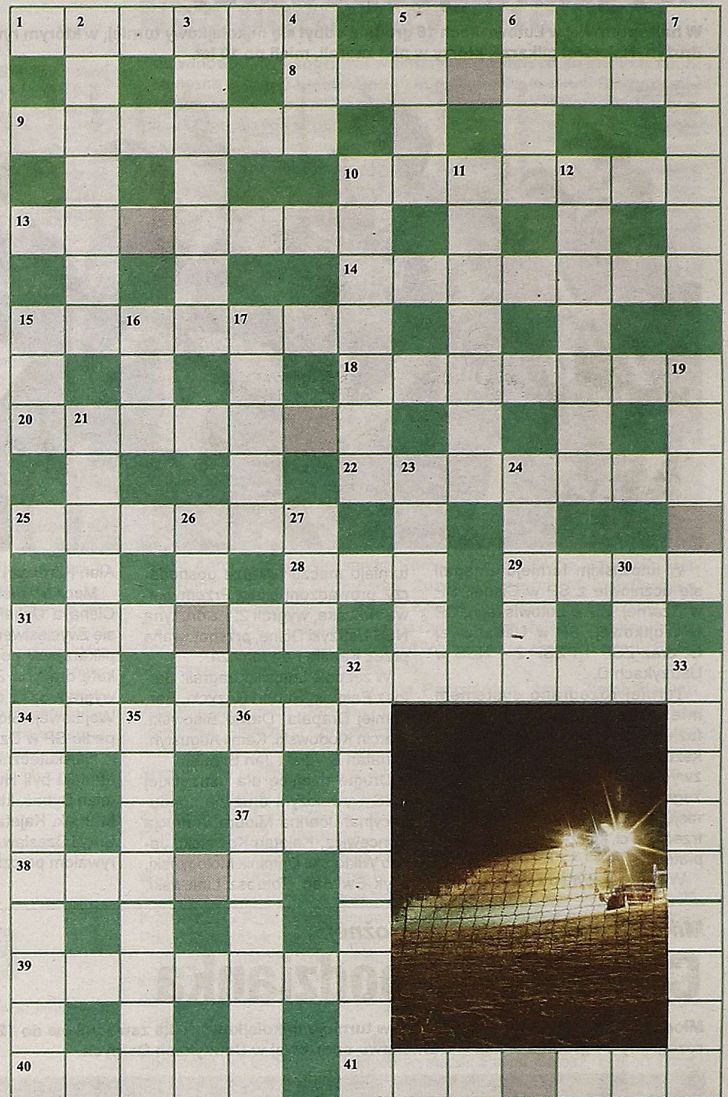


RYBY (19.02. – 20.03.) W najbliższym czasie Rybom może mocno dawać się we znaki zmienność nastrojów, osłabienie, oraz zmęczenie codziennymi kłopotami i problemami. W sprawach zawodowych, nawet przy zwiększonym nakładzie pracy, wyniki mogą okazać się najwyżej mierne, co nie będzie Ci zadowalać. Sprawy będą rozwijały się raczej nieharmonijnie i niestabilnie, dlatego potrzebna Ci będzie wytrwałość, cierpliwość, dyscyplina i silna wola. Zadbaj o kondycję psychiczną, by w trudnych chwilach nie popadać w panikę i – o ile to będzie możliwe – bez szwanku wybrnąć z kłopotów.



KRZYŻÓWKA

KUPON 492



POZIOMO:

1) piłkarska murawa; 8) przydatna do przechowywania zapasów spożywczych; 9) spadek; 10) wieś w gminie olszanieckiej; 13) drukarze – chrząszcze żyjące pod korą drzew, gdzie wygrzają chodniki; 14) szczyt w Bieszczadach (992 m n.p.m.); 15) rodzaj ogólnego znieczulenia wziewnego; 18) osobnik negatywnie wyróżniający się na tle rodziny; 20) imbryk; 22) metoda badawcza polegająca na rozłożeniu całości na części składowe; 25) choroba, ryba lub złota moneta pięciorublowa; 28) król zwierząt; 29) osiada na meblach; 31) pojedyncze lub złożone; 32) scholastyczny kierunek filozoficzny, wg którego dogmatów wiary chrześcijańskiej nie można dowieść rozumowo; 34) jeden z tych, co „przybieżeli do Betlejem”; 37) lilak; 38) służy do wyrobu naszyjników i bransoletek; 39) kryminalny serial telewizyjny produkcji amerykańskiej; 40) Ewa - polska producentka filmów dokumentalnych i dziennikarka BBC; 41) miasto w województwie świętokrzyskim, znane przede wszystkim z produkcji porcelany.

PIONOWO:

2) wieś w gminie Zagórz; 3) nieistniejąca wieś w gminie ustrzyckiej; 4) owad z rzędu błonkówek, z grupy żądłówek; 5) jedna z czterech pór roku; 6) gatunek muzyki, który powstał ponad 100 lat temu na południu USA; 7) krótkie wiosna; 10) końska lub lekarska; 11) jego dziełem jest świat; 12) wypoczynkowy, wczasowy lub zdrowia; 15) dzieli dzień od dnia; 16) w mitologii greckiej córka Uranosa i Gai; 17) błędny na bagnach; 19) dorosła samica konia; 21) wieś w gminie ustrzyckiej; 23) rodzaj jednokomórkowej sprężnicy, glon słodководny mikroskopijnej wielkości; 24) greckie naczynie ceramiczne w kształcie wydłużonego dzbanka z wąską szyjką i jednym uchem, służące do przechowywania oliwy lub olejków; 26) utwór muzyczny na dziećmi instrumentów; 27) piwo angielskie albo spójnik; 30) poprzedza „dwa”, ale nie „jeden”; 32) nieukrywanie swych zamiarów, uczuć, pragnień, opinii i sądów; 33) Włodzimierz (1905-94) – zoolog, parazytolog, profesor SGGW; 34) przybicie podkowy; 35) sprężynka; 36) przedmiot lub jego przedstawienie symbolizujące jakieś pojęcie, ideę, czynność.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 492 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 492 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (510).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 491 otrzymuje **Izabela Gronkiewicz z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 491 brzmiało: „**Bóg się rodzi!**”.

Mikołajkowy Turniej w Piłce Nożnej

Wygrana gospodarzy

W hali sportowej w Lutowiskach 16 grudnia odbył się mikołajkowy turniej, w którym rywalizowało siedem drużyn. Najstarsi piłkarze, którzy w nim zagraли, mieli po 10 lat.



Fot. P. Nowak

W lutowiskim turnieju zmagali się uczniowie z SP w Cisnej, SP w Czarnej, ZS w Lutowiskach, SP w Wojtkowej, SP w Ustjanowej G. oraz ZSP 1 i ZSP 2 – NSS w Ustrzykach D.

Turniej rozegrano systemem mieszanym. W jego pierwszej fazie zespoły grały w dwu grupach każdy z każdym. W drugiej części zwycięzcy rozgrywek grupowych zagraли o pierwsze miejsce w turnieju, zdobywcy drugich miejsc – o trzecie, a ci, którzy zajęli trzecie – o piąte.

W decydującym o zwycięstwie w

turnieju meczu piłkarze gospodarzy, prowadzeni przez Przemysła Nowaka, wygrali 2:1 z drużyną NSS Ustrzyki Dolne, przygotowaną przez Kamila Fundanicza.

W zespole Lutowisk zagraли: Bartosz Pełdiak, Hubert Różycki, Bartłomiej Drapała, Dawid Bisowski, Marcin Kłodowski, Kamil Augustyn, Jonatan Brygiel i Jan Brygiel.

Drugie miejsce dla ustrzyckiej NSS wywalczyła drużyna koedukacyjna: Joanna Midura, Patrycja Koncewicz, Kajetan Kowalski, Jakub Wiktorowski, Dominik Mołodyński, Eryk Świerad, Tomasz Liniewski,

Alan Kardasz i Grzegorz Woźniak.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy Cisną a Ustjanową G. zakończył się zwycięstwem 1:0 ustjanowskich piłkarzy. W pojedynku o piątą lokatę drużyna ZSP 1 z Ustrzyk D. wygrała 3:0 z reprezentacją SP w Wojtkowej. Siódme miejsce przypadło SP w Czarnej.

Najsukuteczniejszymi snajperami turnieju byli Hubert Różycki i Damian Dybaś, którzy zdobyli po pięć bramek. Kajetan Kowalski, Miłosz Bury i Czesław Doktor zaaplikowali rywalom po cztery gole.

a. z.

Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej

Czarna niespodzianka

Młodzi futboliści z Czarnej zwyciężyli w turnieju mikołajkowym dla zawodników do 12 lat. Turniej został rozegrany 14 grudnia w hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. P. Nowak

Rozgrywki przeprowadzono systemem mieszanym. Najpierw wszystkie drużyny zagrały w dwu grupach każdy z każdym. W półfinale zmierzyły się po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Zwycięzcy meczów półfinałowych zagraли w finale. Pokonani rozegrali mecz o trzecie miejsce.

Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn, reprezentujących SP w Czarnej, SP w Krościenku, ZS w Lutowiskach, SP w Równi, SP w Ustjanowej Górnej, SP w Wojtkowej oraz ZSP 1 i ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych.

Pierwszy mecz półfinałowy pomiędzy ZSP 1 Ustrzyki D. i SP Czarnej zakończył się w regularnym czasie remisem 1:1. O zwycięstwie drużyny gości zdecydowały rzuty karne. W drugim półfinale piłkarze z

ustrzyckiej NSS pokonali 1:0 zespół z SP w Ustjanowej G.

W pojedynku, który rozstrzygnął o trzecim miejscu, drużyna z Ustjanowej G. wygrała 1:0 z ustrzycką „Jedynką”. W meczu finałowym ustrzycka „Dwójka” przegrała 1:2 z reprezentantami SP w Czarnej.

W zwycięskiej drużynie, przygotowanej przez Wojciecha Kowalskiego, zagraли: Eryk Szarek, Marcin Nóżka, Dawid Paszkowski, Jakub Pstrąg, Bartłomiej Steciuk, Marek Cioma i Krystian Szarek.

Drugie miejsce wywalczyli podopieczni Kamila Fundanicza: Dawid Kłodowski, Szymon Paszkiewicz, Kacper Sokołowski, Florian Sowiński, Paweł Sałosz, Adam Czapor, Hubert Gnot, Andrea Pasiarello, Przemysław Tkacz, Łukasz Królicki i Remigiusz Kunasz.

Trzecie miejsce dla Ustjanowej G. zdobyli uczennica i uczniowie prowadzeni przez Czesława Lutego: Wiktoria Kołodziej, Dominik Chmielowski, Hubert Żuliński, Kacper Fundanicz, Karol Chwoytek, Krystian Soński, Jakub Kopeć, Michał Bernard, Konrad Krzączkowski i Damian Jaślar.

Lokaty piątą i szóstą przypadły futbolistom z SP w Równi i SP w Krościenku. Na miejscach siódmym i ósmym znalazły się drużyny SP w Wojtkowej i ZS w Lutowiskach.

Krółami strzelców turnieju zostali Eryk Szarek i Paweł Sałosz, którzy strzelili po trzy gole. Po dwie bramki zdobyli: Paweł Galicki, Dawid Paszkowski, Marcin Nóżka i Adam Czapor.

h. t.

XXV BIESZCZADZKI BIEG LOTNIKÓW

Dwa dni jubileuszowego biegania

Tegoroczny Bieszczadzki Bieg Lotników zaplanowano na 22 i 24 stycznia. Uczestniczący w nim biegacze i biegaczki będą się ścigać na trasach pod Żukowem w Ustjanowej. - Bieg odbywa się po raz dwudziesty piąty - przypomina jego pomysłodawca i komandor Stanisław Nahajowski. - Patronat honorowy nad zawodami objął prezydent RP Bronisław Komorowski. To dla nas wielkie wyróżnienie. O ile wiem, żaden inny bieg nie ma takiego patrona.



Bieg rozgrywany jest od 1987 r. Do tej pory odbyły się 24 edycje. Pierwsze cztery przeprowadzono na trasie Ustjanowa Górna - Czarna. Uczestnicy kolejnych trzech biegów rywalizowali na grzbiecie Żukowa. Potem bieg był rozgrywany na trasie w Ustjanowej Górnej pod Żukowem (12 razy), a kiedy śniegu tutaj było za mało, narciarze ścigali się na trasie rezerwowej w Wołosatem (5 razy).

biegaczy. Zdecydowanie najczęściej na najwyższym podium stawał Andrzej Penar z Klimkówki, który tryumfował dziewięciokrotnie. Sześć razy zwyciężał Rafał Węgrzyn z Ustrzyk Dolnych, obecnie jeden z trenerów Justyny Kowalczyk. Trzykrotnie na trasie pod Żukowem najszybsi byli narciarze z Ukrainy.

W biegach kobiet żadna z siedemnastu zwyciężczyń nie wygrała trzy razy. Po dwa zwycięstwa odnotowa-



Fot. A. Górski

- Liczymy na to, że także i w tym roku w razie trudnych warunków śniegowych będzie można przeprowadzić biegi na trasie rezerwowej w Wołosatem - mówi Stanisław Nahajowski. - Mamy nadzieję, że uzyskamy na to zgodę dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Nie chcielibyśmy przekładać biegu, bo termin jest tak dobrany, że wtedy nie ma w kraju innych masowych biegów narciarskich.

Bieszczadzki Bieg Lotników ma formułę otwartą. Mogą w nim uczestniczyć zawodnicy uprawiający biegi narciarskie wyczynowo i amatorzy. Startują w nim zawodniczki i zawodnicy w grupach dziecięcych, młodzieżowych, dorosłych i weteranów. Bieszczadzki Bieg Lotników wchodzi do serii biegów zaliczanych do Amatorskich Mistrzostw Polski.

Bieg Lotników ma charakter międzynarodowy. Od kilkunastu lat regularnie startują w nim Ukraińcy, a także - krócej nieco i mniej regularnie - Słowacy.

Honorowy patronat Prezydenta RP to nie jedyny jubileuszowy akcent. - Chcemy przygotować krótką monografię naszego biegu. Zamierzamy też zaprosić dotychczasowych zwycięzców biegów głównych mężczyzn i kobiet oraz gości honorowych zawodów - ujawnia komandor biegu.

Wśród gości honorowych byli m.in. trzykrotna olimpijka i czterdziestokrotna mistrzyni Polski w biegach narciarskich Stefania Biegunówna, mistrz świata w narciarstwie biegowym Józef Łuszczek, wielokrotny mistrz świata w lataniu precyzyjnym Wacław Nycz, pilot-kosmonauta gen. Mirosław Hermaszewski, minister w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Wałęsy Elżbieta Włodarczyk i doradca prezydenta RP Bronisława Komorowskiego prof. Roman Kuźniar.

Do tej pory w 24 biegach głównych mężczyzn zwyciężało dziewięciu

ly: Barbara Brykczyńska z Bielska-Białej, Michalina Maciuszek z Rabki, Justyna Tkacz z Ustrzyk Dolnych, Marcelina Marcisz z Odrzykonka, startująca w barwach MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, oraz Anna Prekurat z Siedlec. Cztery zwycięstwa na swoim koncie mają biegaczki ukraińskie.

W tym roku zawody będą trwały dwa dni. Wszyscy zawodnicy będą ścigać się techniką klasyczną ze startu wspólnego.

Najpierw (niedziela 22 stycznia) odbędą się biegi dla starszych kategorii wiekowych. Uczestnicy biegu głównego mężczyzn będą pokonywać 21 km (dwie najstarsze grupy - 14 km), a uczestniczki biegu głównego kobiet - 7 km. Również po 7 km trzeba będzie zaliczyć we współzawodnictwie juniorek i juniorek młodszych, juniorów i juniorów młodszych, a także leśników i lotników. Na 3 km pobiegą uczestnicy biegu gwiazd.

Mały Bieszczadzki Bieg Lotników zostanie przeprowadzony w dwa dni później (wtorek 24 stycznia). W jego ramach uczennice i uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów zmierzą się na dystansach od 0,5 km do 3 km.

Wszyscy uczestnicy jubileuszowych zawodów otrzymają na pamiątkę swoje numery startowe i okolicznościowe medale. Dla najlepszych w poszczególnych biegach przewidziano w zależności od kategorii wiekowej nagrody pieniężne lub rzeczowe, dyplomy, medale oraz puchary.

- Specjalne puchary dla najlepszych biegaczek i biegaczy zostaną wykonane przez Krośnieńskie Huty Szkła, które są jednym ze sponsorów tegorocznego biegu - dodaje Stanisław Nahajowski.

Szczegółowe informacje o XXV Bieszczadzkiem Biegu Lotników dostępne są na stronie: www.ustrzyki-dolne.pl (zakładka: sport).

T. Szewczyk

VI Turniej Piłki Siatkowej Służb Mundurowych Powiatu Bieszczadzkiego

Pogranicznicy górą

W hali sportowo-widowskiej w Ustrzykach Dolnych 17 grudnia odbył się VI Turniej Piłki Siatkowej Służb Mundurowych Powiatu Bieszczadzkiego. W turnieju - jak co roku - wzięły udział drużyny celników, policjantów, pograniczników i strażaków.



Fot. M. Szawczyk

Reprezentacja Placówki Straży Granicznej z Krościenka wygrała wszystkie mecze 2:0 i została zwycięzcą turnieju. Drugie miejsce zdobyli siatkarze z Oddziału Celnego w Krościenku, którzy pokonali 2:0 policjantów i 2:1 strażaków. Trzecie miejsce zdobyła drużyna Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Siatkarzom z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych przypadła czwarta lokata.

Na zakończenie turnieju komendant powiatowy ustrzyckiej KPP podinsp. Aleksander Lubas wręczył uczestniczącym w zawodach zespołom puchary i dyplomy.

Cieszy fakt, że była to już szósta edycja turnieju siatkarzy w mundurach i że z roku na rok jego poziom sportowy jest coraz wyższy.

W tym roku organizatorem imprezy była Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych, która w jej przygotowaniu i przeprowadzeniu uzyskała wsparcie kierownika ustrzyckiej hali sportowo-widowskiej, Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych oraz restauracji „Niedźwiadek” w Ustrzykach Dolnych.

D. S.

Rejonowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Chłopców

Awans Jasionowa i Leska

Mistrzowie czterech powiatów w gimnazjalnej koszykówce walczyli 13 grudnia w hali sportowo-widowskiej w Ustrzykach Dolnych o zakwalifikowanie się do półfinału wojewódzkiego. Awans uzyskiwali zdobywcy dwóch pierwszych miejsc.



Fot. K. Surowiec

Honoru powiatu brzozowskiego bronili podopieczni Włodzimierza Pelczara z Gimnazjum w Jasionowie: Seweryn Ziembicki, Krzysztof Konopka, Rafał Pelc, Patryk Sajdak, Michał Konieczny, Karol Opaliński, Michał Smoleń, Miłosz Zubik, Rafał Opaliński i Kamil Sajdak.

W drużynie leskich gimnazjalistów, prowadzonej przez Grzegorza Nycza, zagrali: Adrian Wilk, Dominik Domański, Krystian Piestrzyński, Bartłomiej Kapala, Bartłomiej Zabkiewicz, Damian Borgosz, Konrad Podgórski, Piotr Fronczak i Jakub Sowa.

Tomasz Jaklik, Adrian Bieniek, Damian Bukowski, Adrian Juszczyk, Mateusz Kotula, Damian Januszczak, Sylwester Kuźma, Mateusz Barnul i Krystian Fudata tworzyli reprezentację Gimnazjum nr 1 w Sanoku.

W barwach powiatu bieszczadzkiego grali przygotowani przez Piotra Ożoga gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedyńki”: Jakub Sikora, Hubert Cichowski, Kacper Kopacz, Daniel Kruk, Rafał Pełka, Jakub Kmiecik, Mateusz Kot, Damian Rymarowicz, Damian Koruc i Ariel Kosiba.

Przez turniej jak burza przeszli gimnazjaliści z Jasionowa, którzy wyraźnie wygrali wszystkie mecze: 34:23 z Leskiem, 43:16 z Sanokiem i 26:17 z Ustrzykami D. Drugie miejsce wywalczyli lescy koszykarze dzięki zwycięstwom 27:23 z Ustrzykami D. i 27:12 z Sanokiem. O trzecim miejscu Ustrzyk D. zdecydowała wygrana 27:9 z Sanokiem.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały drużyny Gimnazjum w Jasionowie i Publicznego Gimnazjum w Lesku.

A.Z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w MiniPiłce Ręcznej

NSS powalczy w rejonie

Hala widowiskowo-sportowa w Ustrzykach Dolnych 20 grudnia ub. r. była areną zmagania najmłodszych adeptów piłki ręcznej. Drużyny mistrzyń i mistrzów gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki Dolne walczyły o miano najlepszych w powiecie bieszczadzkiem i o awans do zawodów rejonowych.



Do współzawodnicstwa dziewcząt stanęły podopieczne Elżbiety Kosmekiej ze Szkoły Podstawowej w Lutowskich: Dagmara Gawle, Martyna Kowal, Anna Kubicka, Aleksandra Remiszewska, Patrycja Roszczak, Marlena Rudziak, Urszula Szczepanek, Zuzanna Grzegorz i Melania Brańska.

W prowadzonej przez Wojciecha Kowalskiego drużynie ze Szkoły Podstawowej w Czarnej zagrały: Paulina Dyrda, Dagmara Wronowska, Natalia Zbożniak, Anita Sobiecka, Dominika Wronowska, Żaneta Lenart, Elwira Osekowska i Klaudia Tworzydło.

Weronika Wróblewska, Paulina Pańczyszyn, Anna Ziembikiewicz, Zuzanna Wójtowicz, Sabina Lizis, Joanna Przbycień, Daria Prędkie, Inga Opalińska, Katarzyna Koncewicz, Marcelina Grzebyk i Marcelina Kopacz tworzyły drużynę Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, trenowaną przez Kamila Fundanicza.

Szcypioniarki NSS wygrały obydwie mecze, pokonując 6:1 koleżanki z Lutowskich i 8:3 – z Czarnej. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z Czarnej, które wygrały 4:2 z zespołem z Lutowskich.

W turnieju chłopców również zmierzyły się trzy drużyny z trzech gmin powiatu bieszczadzkiego. Szkołę Podstawową w Lutowskich reprezentowali wychowankowie Przemysława Nowaka: Tomasz Pawlak, Jakub Świergocki, Krzysztof Kulik, Mateusz Borowski, Artur Czernitowicz, Wojciech Bekier, Paulo Pańczyszyn, Tomasz Romaszewski i Łukasz Hodur.

Do reprezentacji Szkoły Podstawowej w Czarnej Wojciech Kowalski wytypował: Marka Ciomę, Marcina Nóżkę, Dawida Paszkowskiego, Bartłomieja Steciuka, Jakuba Pstrąga, Wojciecha Korzyka, Krystiana Szarka i Patryka Chrobaka.

W przygotowanej przez Bogdana Kwaśnika drużynie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych wystąpili: Paweł Sałosz, Hubert Gnot, Łukasz Królikowski, Adam Czapor, Andrea Passiarelli, Przemysław Łuczak, Szymon Daszkiewicz, Remigiusz Kunaś, Kacper Sokolowski, Bruno Łukaszyk, Dawid Podkówa i Eryk Opaliński.

Po wyrównanym meczu piłkarze ręczni z Lutowskich wygrali 8:7 z zawodnikami z Czarnej. Zespół z NSS natomiast był wyraźnie lepszy od obu drużyn gości, zwyciężąc 14:2 z Czarnej i 12:5 z Lutowskimi.

W rozgrywkach rejonowych powiat bieszczadzki zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców będą reprezentować drużyny Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Chłopców

NIE ODDALI SETA

Mistrzowie szkół średnich z czterech powiatów współzawodniczyli o prymat w rejonie i awans do półfinału wojewódzkiego w siatkówce. Zawody odbyły się 15 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Pod siatką zmierzyły się drużyny I Liceum Ogólnokształcącego z Brzozowa, Liceum Ogólnokształcącego z Leska, Zespołu Szkół nr 1 z Sanoka i Zespołu Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Sędzią głównym był Waclaw Cetnar.

Bez straty seta udział w turnieju zakończyła prowadzona przez Pawła Bieganowskiego drużyna sanoczan, którą tworzyli: Miłosz Dżugan, Paweł Jakubaszek, Jakub Błaszczak, Maciej Matuszek, Adrian Gratkowski, Dawid Janicki, Mateusz Wołoch, Michał Kiernisz, Adam Śmigiel i Maciej Prenkiewicz.

Drugie miejsce zdobyli licealiści ustrzyccy, którzy pokonali 2:0 zawodników z Brzozowa i Leska. W drużynie trenowanej przez Andrzeja Steciuka zagrali: Filip Fundanicz, Miłosz Kolbuch, Jakub Matusik, Dariusz Lenart, Daniel Szylduk, Michał Kaczmarek, Mateusz Roczoń, Dawid Michalek, Michał Ruszelak, Radosław Gromala, Krzysztof Lubaczewski i Kamil Federowicz.

Trzecie miejsce zajęli siatkarze z Leska dzięki zwycięstwu 2:0 w pojedynku z brzozowianami. W drużynie leskiej, którą opiekuje się Mariusz Łopuszański, wystąpili: Przemysław Podhorecki, Bartłomiej Podhorecki, Adrian Adamiak, Paweł Rajchel, Łukasz Wronowski, Bartosz Mukrzyński, Konrad Suchar, Rafał Barański, Kajetan Thym i Dawid Dziadosz.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały reprezentacje ZS 1 Sanok i ZSL Ustrzyki Dolne.

a. z.

Podzielmy się dobrocią

Uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych, ich rodzice, pracownicy placówki i goście spotkali się 20 grudnia na wieczery wigilijnej. – Wspólna wigilia to w naszym ośrodku tradycja, którą kultywujemy od lat – mówi dyrektor ustrzyckiego SOSW Jan Fedczak.



Fot. T. Szewczyk

Dochowywanie tej tradycji wymaga współpracy i zaangażowania całej społeczności, tworzącej SOSW: uczniów, nauczycieli i wychowawców, pracowników kuchni i obsługi, rady rodziców i dyrekcji. – Pomagali wszyscy – potwierdza J. Fedczak.

Dzięki temu nie tylko sale i stoły były gustownie udekorowane (dużą załugą Janiny Stachowicz i Lucyny Dacko), choinki ubrane (podarunek od Nadleśnictwa Ustrzyki D.), potrawy (barszcz z uszkami, ryba smażona, pierogi

z kapustą i grzybami, kompot z suszonych owoców) i ciasta przygotowane, ale wszyscy uczniowie otrzymali też paczki pod choinkę (w ich przygotowaniu św. Mikolaja wsparła rada rodziców).

– Ten biały chleb, którym się łamiemy, niech będzie dla nas siłą w chwilach słabości, radością w chwilach smutku, nadzieją w chwilach wątplenia, niech będzie znakiem przebaczenia i wzajemnej życzliwości – mówił ks. Leszek Nawracaj. Życzenia całej społeczności SOSW złożyli także ustrzycki wiceburmistrz Jacek Przybyła i członek Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego Andrzej Piątek.

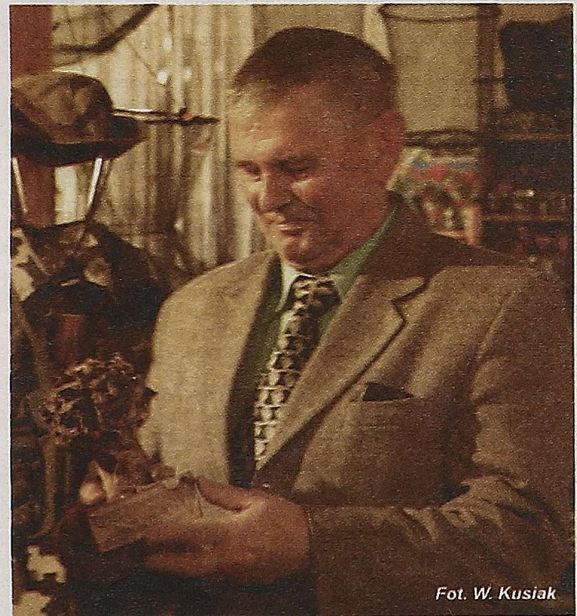
Przed wieczerzą, łamaniem się oplatkiem i składaniem sobie życzeń uczniowie SOSW pod opieką Tamary Czerwonki, Ewy Szczyrby i Agaty Pupek zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, w którym wierszem i prozą przypomnieli najważniejsze fakty, symbole i zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem.

h. t.

Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej odebrała statuetkę Leśnej Instytucji Roku 2010

Ciuchcia ze statuetką

Podczas XIII posiedzenia Kapituły „Przeglądu Leśniczego”, które odbyło się 28 grudnia 2011 r. w Poznaniu, Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej otrzymała przyznana jej wcześniej statuetkę za tytuł Leśnej Instytucji Roku 2010. Z rąk redaktora naczelnego i szefa kapituły Władysława Kusiaka odebrał ją prezes fundacji Stanisław Wermiński.



Fot. W. Kusiak

Wyróżnienie dla Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej to docenienie wielkiej pracy społecznej, która przyczyniła się do odrodzenia

przewozów pasażerskich na zlikwidowanej trasie towarowej oraz stworzenia bardzo widocznego i trwałego elementu propagującego leśną tradycję i kulturę w Karpatach.

W 1994 r. po likwidacji Ośrodka Transportu Leśnego kolejkę postawiono w stan likwidacji, zawieszając jej działalność. Społeczny zapal sprawił, że w 1996 r. utworzono Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, która na bazie mienia i sprzętu przekazanego przez Lasy Państwowe, zaczęła turystyczną działalność przewozową. Pierwszy pociąg wyruszył w trasę 4 lipca 1997 r. W 2011 r. fundacja świętowała 15-lecie istnienia.

– To był dobry rok dla naszej działalności; udało się przewieźć rekordową liczbę, ponad 72 tysiące pasażerów – mówi prezes Stanisław Wermiński. – Zrealizowaliśmy też wszystkie plany dotyczące remontów obiektów stacyjnych i torowisk, a dodatkowo udało się też zakupić i wyremontować parowóz KP-4, który dał naszej kolejce przydomek „bieszczadzkiej ciuchci”. Będzie to drugi po jeżdżącym już parowoziku „Las” parowóz w dyspozycji fundacji. Od wiosny czynne też będzie muzeum, prezentujące eksponaty z ponad stoletniej historii ciuchci. W minionym roku było sporo dobrej promocji kolejki, w czym pomógł nam tytuł Leśnej Instytucji Roku 2010 i statuetka „Przeglądu Leśniczego”. Sama statuetka będzie stała w widocznym miejscu przy kasie biletowej. Szykujemy też niespodziankę dla miłośników Bieszczadów: w drugiej połowie stycznia planujemy zimowe kursy ciuchcia. Wierzymy, że chętnych nie zabraknie.

Leśna Instytucja Roku 2011 została wybrana Leśne Studio Filmowe działające przy Ośrodku Rozwojowo-Wdrożeniowym LP w Bedoniu. Pracujący tam filmowcy byli wielokrotnie nagradzani na międzynarodowych festiwalach filmów przyrodniczych, zaś ostatnio realizowali m.in. filmy o Bieszczadzkiej Kolejce Leśnej oraz „Leśny przewodnik po Bieszczadach”.

Edward Marszałek
– rzecznik RDLP w Krośnie

Rada Rodziców przy Zespole Szkół Publicznych nr 2
– Narciańskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D.
podjęła się trudu zakupu nowego sztandaru dla szkoły.



RADA RODZICÓW

przy Zespole Szkół Publicznych nr 2
w Ustrzykach Dolnych
Narciańska Szkoła Sportowa
ul. Dobra 6; 38-700 Ustrzyki Dolne

zsp2ustrzyki.pl

CEGIEŁKA 5 zł

Podkarpacki Bank Spółdzielczy

41 8642 1012 2003 1205 5807 0001

W tym celu rozprowadzamy cegiełki i szukamy sponsorów-fundatorów. Tych ostatnich nie jest łatwo znaleźć w tak trudnych czasach, ale się nie poddajemy. Rodzice uczniów naszej szkoły jako pierwsi zakupili cegiełki, ale jest jeszcze spora kwota do zebrania. Chcemy, aby nowy sztandar uświetnił tegoroczne święta naszej szkoły, a to już 24 marca.

Wszystkich chętnych do wsparcia naszej inicjatywy zapraszamy do zakupu cegiełek w sekretariacie szkoły lub do wpłat na konto Rady Rodziców 41 8642 1012 2003 1205 5807 0001 z dopiskiem „Sztandar”. Za każdą kwotę przeznaczoną na ten cel serdecznie dziękujemy.

Przewodniczący
Rady Rodziców
Bogdan Buziewicz



Podaruj 1% dla szpitala!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2011 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!
– Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.

Regulamin konkursu plastycznego "Afryka w moich oczach"

Organizatorzy :

Katarzyna Wojewódka - Opiekun SK PCK Gimnazjum w Wojtkówce
Wojciech Szott - Dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury
Ks. Dziekan Roman Szczupak - Proboszcz Parafii p.w. Św. Józefa Robotnika
w Ustrzykach Dolnych
Zgromadzenie Ojców Białych - Misjonarzy Afryki

Cele konkursu :

- kształtowanie wyobraźni dzieci i młodzieży poprzez prace plastyczne,
- zainteresowanie uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich edukacją w dziedzinie afrykanistyki,
- promowanie postaw tolerancji i akceptacji dla odmienności kulturowej, rozbudzanie ciekawości świata,
- uświadamianie na problemy krajów rozwijających się.

Warunki uczestnictwa :

- konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich,
 - tematyka prac plastycznych: "Afryka w moich oczach",
 - technika wykonania prac: dowolna,
 - format prac: A3 - A2,
 - prace bez oprawy w passe-partout,
 - nie przyjmujemy prac zbiorowych.
- Prace powinny zawierać:
- imię i nazwisko autora, wiek, klasa,
 - placówka, adres, telefon,
 - imię i nazwisko nauczyciela / opiekuna pod kierunkiem którego uczeń przygotował pracę.

Rozstrzygnięcie konkursu i nagrody :

- Nagrody przyznawane będą za miejsca I-III w 4 kategoriach wiekowych:
- szkoła podstawowa: klasy I-III,
 - szkoła podstawowa: klasy IV-VI,
 - gimnazjum,
 - szkoła średnia.

Termin i miejsce nadsyłania prac:
25.01.2012 r.

Ustrzycki Dom Kultury
ul. Żelazna 11
18-700 Ustrzyki Dolne

Regulamin konkursu plastycznego oraz warunki nagród ułożone w imieniu Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych dnia 29.01.2012 r. pod Miłym Św. w godzinach 11-14

Zaproszenie
Burmistrz Ustrzyk Dolnych
i komendant KPP w Ustrzykach Dolnych
zapraszają wszystkich seniorów na uroczystą
akademię, która z okazji

Dnia Babci i Dnia Dziadka
odbędzie się 24 stycznia o godz. 12.00 w sali
konferencyjnej Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych.

W części artystycznej akademii wystąpią
m.in. uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2
w Ustrzykach Dolnych oraz zespół
wokalny, działający przy Klubie Seniora
w Ustrzykach Dolnych.

**Pranie
Dywanów i wykładzin**

Szkolenie psów

Czarna Górna 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071

ALPINISTA-ARBORYSTA

wyciąganie
i przycinanie
drzew
w trudno dostępnych
miejscach
- cementarze, posesyje
prywatne i inne

Tel. 608 598 839

Ustrzycki Dom Kultury

**USTRZYCKI
DOM
KULTURY**

zapisy na naukę gry
na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

**GARAŻE
BLASZANE**

www.RobStal.pl

**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CENY KRAJ, RATY**

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 13 stycznia 2012 r. do 27 lutego 2012 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 5 w budynku nr 4 przy ul. Korczaka w Ustrzykach Dolnych;
- lokal mieszkalny nr 8 w budynku nr 4 przy ul. Korczaka w Ustrzykach Dolnych;
- lokal mieszkalny nr 9 w budynku nr 4 przy ul. Korczaka w Ustrzykach Dolnych.

mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

ŚWIAT MEBLI

**MEGA PROMOCJA
ŚWIĄTECZNA**

szafy kuchnie
meble tapicerowane
- najlepiej doradzają
nasi projektanci

**POMAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS**

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

**Najniższe koszty pożyczek w Polsce.
Emeryci bez ograniczeń wieku.
Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.**

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę



**nieruchomości stanowiących własność gminy
Ustrzyki Dolne i przewidzianych pod użytkowanie
gastronomicznych ogrodów sezonowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej:**

1. Jedno miejsce (nr 1) pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działek nr nr 1381, 1382 i 1384 o łącznej powierzchni 100 m² (ogólna powierzchnia działki 0,22 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek.
2. Jedno miejsce (nr 2) pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działki 1383 o powierzchni 100 m² (ogólna powierzchnia działki 0,2573 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek.
3. Jedno miejsce (nr 3) pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działki nr 931 o powierzchni 100 m² (ogólna powierzchnia działki 0,2287 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek. Dzierżawa miejsca typu „letni gastronomiczny ogród” nastąpi w celu prowadzenia gastronomicznej działalności gospodarczej, np. sprzedaży napoi chłodzących, napoi gorących itp.

„Letni ogród sezonowy” winien być usytuowany na zielonej wykładzinie typu „trawa” lub na innej wykładzinie zabezpieczającej kostkę. Projekt ogrodu musi być przedłożony przed rozpoczęciem jego wykonania w celu akceptacji w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.

Wyż. wym. nieruchomości mają założoną księgę wieczystą nr KSZE/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na pięć sezonów (lata 2012, 2013, 2014, 2015 i 2016) od 1 maja do 31 października każdego roku.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego na każde miejsce została ustalona na 400 zł plus 23% podatku VAT miesięcznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 20 zł.

Przyszli dzierżawca przed podpisaniem umowy dzierżawy winien będzie wpłacić kaucję w wysokości 1000 zł celem zabezpieczenia przedmiotu dzierżawy.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które nie mają żadnych zadłużeń wobec gminy Ustrzyki Dolne.

Przetargi na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędą się 16 lutego 2012 r. o godz. 10.00 w sali nr 13 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na każdą nieruchomość po 1000 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 13 lutego 2012 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 urzędu (tel. 13-460-8013).
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Zarząd Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych ul. S. Batorego 34/27, działająca na podstawie §26 pkt. 2 statutu spółdzielni, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż mieszkanca o pow. 30 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC i przedpokój) przy ul. Ogrodowej 1/12 w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza lokalu w drugim przetargu wynosi 74200,00 zł.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne.

Postąpienie w przetargu ustala się na kwotę 1000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.01.2012 r. o godz. 15:30 w biurze SM „Drzewiarz” przy ul. S. Batorego 34/27 w Ustrzykach Dolnych

Uczestnik przetargu wpłaca wadium w wysokości 5000 zł na rachunek Spółdzielni w Banku PEKAO SA Oddz. Ustrzyki Dolne na konto nr 93 1240 2366 1111 0000 3326 0264 do 19.01.2012 r. do godz. 12:00.

Szczegółowe informacje o mieszkaniu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. S. Batorego 34/27 (tel. 13 461 1435, kom. 605 166 594).

Prezes Zarządu
Jan Kniaziowski

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słówkami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tamorzec; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Fotografia ślubna, wideofilmingowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl, tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysł ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!

* Okazjal! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad (71 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych). Możliwość zakupienia także murwanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzelotowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Ustrzykach Dolnych przy

OGŁOSZENIA DROBNE

ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

* Sprzedam 27 palet pustaka ceramicznego Poroterm 30 PW. Tel. 509 432 599.

* Do wynajęcia sklep 75 m² i 52 m², piwnica 60 m² lub więcej oraz garaż 20 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 15. Tel. 667 942 224.

* Do wynajęcia mieszkania o pow. 35 m² i 45 m² w willi „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokal usługowy o pow. 68 m² na parterze w budynku willa „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokale usługowe o pow. 16 m², 57 m² i 120 m² w budynku willa „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Wynajmę mieszkanie (53 m²) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewiczza. Tel. 605 875 475.

* Sprzedam wełnę mineralną Knauf 17 cm. Rolka 8m² - 68 zł. Tel. 788 275 935.

* Wynajmę lub sprzedam dom w Czarnej Górnjej, dobry stan, możliwość prowadzenia działalności usługowej. Atrakcyjna cena - do uzgodnienia. Tel. 603 494 048.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego 26. Tel. 515 102 855.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 63 m², 3 pokoje, parter, loggia, wyremontowane) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 785 601 260.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezczynszowe o pow. 48 m² w miejscowości Złobek. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 9353 lub 782 660 416.

* Wynajmę mieszkanie (pow. 64 m², 3 pokoje) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Tel. 519 320 670.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 49 m², 3 pokoje, IV piętro, umeblowane) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego + garaż w cenie mieszkania. Cena do uzgodnienia. Tel. 781 569 292.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 39 m², I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 661 089 661.

* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci - 2003 r. Tel. 721 961 533.

**JASIŃSKA
MALEC
ARCHITEKCI**
507 153 667
501 486 894
ARCHITEKT@GAZETA.PL

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU**

**Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.**

Europejski
Fundusz
Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIWN KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

**F.P.H.U.
„SZWACIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

Świątecznie i jubileuszowo

Wigilia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych była w tym roku szczególnie uroczysta. Radość z nadchodzących świąt Bożego Narodzenia została bowiem wzmocniona radością z dziesięciolecia tej placówki.



Fot. T. Szewczyk

- Dokładnie pamiętam okoliczności, w jakich powstawał ŚDS - mówił ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Po Domu Pomocy Społecznej w Moczarach była to druga instytucja o takim charakterze w naszej gminie. Jednocześnie była to pierwsza poważna inwestycja, jaką prowadziłem jako świeżo upieczony burmistrz. Dla sporej grupy naszych mieszkańców jest to najważniejsza placówka w gminie - drugi dom, gdzie otoczeni są dobrocią, ciepłem i życzliwością. Oby trwała przez kolejne lata, bo jest bardzo potrzebna.

- ŚDS spełnił oczekiwania - stwierdził przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Julian Czarniecki. - Jest tu gwarnie, wesoło. Trzeba dużo serca włożyć, aby ten dom dobrze funkcjonował. Przez te 10 lat tego wkładu serca nigdy tu nie brakowało.

- Gratuluję tego jubileuszu ogromnej pracy dla dobra drugiego człowieka - dodał ustrzycki dziekan ks. Roman Szczupak. - Po tym jak ten dom się rozwija, widać, że oprócz zaangażowania ludzi jest i błogosławieństwo Boże.

Ustrzycki ŚDS, którym od początku kieruje Ryszard Urban, współpracuje z podobnymi placówkami i stowarzyszeniami na Słowacji i Ukrainie. W wigilijnym spotkaniu - oprócz uczestników ŚDS, ich rodziców, pracowników ośrodka i miejscowych gości - wzięli udział przedstawiciele zaprzyjaźnionych Domów Służb Społecznych ze Słowacji.

- Współpraca między nami rozwija się bardzo dobrze - stwierdził dyrektor DSS w Kalinowie Milan Burčín. - Często się kontaktujemy. Realizowaliśmy wspólne projekty. Wymieniamy się doświadczeniami i pomysłami. Nasi podopieczni spotykali się na wycieczkach, imprezach kulturalnych i zawodach sportowych.

Po sekwencji jubileuszowej przyszła pora na świąteczną: odczytanie ewangelii o Narodzeniu Pańskim, wspólna modlitwa, łamanie się opłatkiem i składanie życzeń, wigilijne potrawy i śpiewanie kolęd.

Unaczenie tego, co stało się na przełomie czasów w Betlejem, przyniosło przygotowane z ogromnym zaangażowaniem i dopracowane w każdym detalu przedstawienie kukielkowe. W tych niezwykłych jasełkach wystąpili: obsługa kukielek - Krystyna Kucyj, Krzysztof Śliwiak i Paweł Guzd; Maria - Iwona Poznar; Józef - Michał Orłowski; Anioły - Monika Dudek i Regina Mąka; Pasterze - Paweł Kuźmiński, Mirosław Krzysztofowicz, Renata Sandecka i Ewa Piwońska; Trzej Królowie - Katarzyna Jakubiec, Regina Mąka i Wiesław Szczepanik; Herod - Mariusz Zbierak; Narrator i Diabeł - Marcin Jaskuła; Hetman - Michał Jaskuła. Scenografia, światło i dźwięk to domeny Witolda Kumudy. Kostiumy to dzieło Zofii Wójciszyn, a charakterystyka postaci i make-up - Teresy Bugaj i Ireny Górskiej. Nadzór kukielkowy sprawowała Elżbieta Bator. Magdalena Łesak przedstawiła wyreżyserowała.

t. s.

Ustrzyki Dolne, 26-31 stycznia 2012

Powiedz TAK Afryce

Czwartek, piątek 26,27 stycznia, godz. 8.00-14.00
Spotkania Ojców Białych - Misjonarzy Afryki z młodzieżą szkolną
Miejsce: Ustrzycki Dom Kultury

Piątek, 27 stycznia, godz. 18.00
Inauguracja projektu oraz otwarcie wystawy sztuki afrykańskiej
"Powiedz TAK Afryce"
Miejsce: Ustrzycki Dom Kultury

Sobota, 28 stycznia, godz. 11.00 - 14.00
Projekcja filmów dokumentalnych o tematyce misyjnej oraz Afryce
Miejsce: Ustrzycki Dom Kultury

Sobota, 28 stycznia, godz. 17.00
"Misjonarze Afrykańscy"
Spotkanie z Ojcami Białymi - Misjonarzami Afryki
Miejsce: Ustrzycki Dom Kultury

Niedziela, 29 stycznia, godz. 11.30
"Uroczysta Msza Święta w świątyni Afryki"
Miejsce: Kościół p.w. św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych

Organizatorzy

Serdecznie
zapraszamy!!!

**VIII
PRZEGLĄD
FILMÓW GÓRSKICH**
w Ustrzykach Dolnych
20-21.01.2012
USTRZYCKI DOM KULTURY

W PROGRAMIE
Piotr Snopczyński
Aleksander Lwów
Leszek Cichy
Krzysztof Wielicki
szczegóły na www.gopr.bieszczady.pl

WSTĘP WOLNY

Patroni Honorowi:
Kino „Orzeł” Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

„Wymyk” w „Orle”

„Zdarza się, że o losie ludzi decyduje jedna chwila, a niewłaściwa reakcja na przypadkowe zdarzenie może całkowicie odmienić życie - pisze Przemysław Lewandowski (Stopklatka.pl) - W takiej sytuacji znalazł się główny bohater filmu „Wymyk” - Alfred.

Nie reagując zdecydowanie na atak chuliganów skierowany przeciwko swojemu bratu Jerzemu, pograżył się w psychicznej autodestrukcji. Powodem degradacji stał się nie tylko sam wypadek, ale również późniejsze kłamstwa. Alfred próbował „wybielić” swój udział, nie wiedząc, że zdarzenie zostało zarejestrowane na video. Jego postawa zweryfikowana przez opinię społeczną, zostaje jednoznacznie oceniona również przez najbliższą rodzinę.

„Wymyk” to w konsekwencji współczesna wersja biblijnej przepowiedzi o Kainie i Abelu. Filmowy Abel jest młodym kreatywnym człowiekiem, ojcem dwójki dzieci, próbującym rozwijać firmę wprowadzając nowe usługi. To on cieszy się o wiele większym uznaniem ojca niż Kain, który uosabia stary porządek. Przez Alfreda przemawia zazdrość i chęć dominacji. Gromadzone przez lata emocje prowadzą go do dwuznacznej moralnie postawy.

- Saga zmierzach. Przed świtem (thriller; USA; od 12 l.) - 13., 14. i 15.01. godz. 19.00

- Wymyk (dramat; Polska; od 12 l.) - 22.01. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 248 155
e-mail: biuro@draft.com.pl